Nr. 20. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 26 Stycznia 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy", — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoptam i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łopuszyńskiego ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Tarnowie** H. Rosbach. — **W Jarosławiu** J. Sosnyszka. — **W Wiedniu** Rudolf Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — H. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Plany wojenne bolszewików

Kraków, 25 stycznia.

Zamiary bolszewików na najbliższą przyszłość stanowią jedną z najbardziej drażniących opinję europejską zagadek. Oni sami czynią naturalnie wszystko, aby tych zamiarów nie zdradzić. W Europie zaś zdania są podzielone zarówno w ocenie położenia rządu sowieckiego jak też i jego planów. Gdy jedni hołdują poglądowi ciągle pogłębianemu, że sowiety są już u kresu swojej linji i dlatego oczekują z dnia na dzień ich upadku, to drudzy, daleko znacznie liczniejsi liczą się z faktem długotrwałości systemu bolszewickiego z jego powolnem ustaleniem się w Rosji, a dzieląc się z kolei na tych, którzy oczekują, że kiedyś przecie wybuchnie przeciw temu systemowi rewolucja wewnętrzna i zmiecie go z oblicza Rosji, tudzież na tych, którzy raczej sądzą, że bolszewizm pod naciskiem konieczności gospodarczych sam będzie odbywał powolną, ale stałą ewolucję na prawo, czyli że jednem słowem będzie stopniowo [illegible].

W rozwinięciu tych poglądów różnią się także zapatrywania na to, czy bolszewicy zechcą dalej wojować, czy też będą respektowali zawarte i zawierane pokoje i oddadzą się pracy pokojowej nad budową państwa i społeczeństwa komunistycznego. I znowu jedni skłonni są wierzyć w pokojowość sowietów z tej racji, że Rosja jest bardzo wyczerpana, że dalsza wojna jest wysoce niepopularna wśród ludności chłopskiej, że wreszcie rząd sowiecki nie ma możności ani wyekwipować ani wyćwiczyć nowej armji. Zwolennicy tego poglądu wskazują dalej na fakt, że sowiety w obecnej swojej fazie mają raczej interes w utrzymaniu pokoju i w dostarczeniu dowodów, że potrafią zorganizować produkcję pokojową na podstawie swojej ideologji. Gdyby bowiem takiego dowodu dostarczyli, siła ich propagandy wzrosłaby w całym świecie cywilizowanym niezmiernie. Odpadłby, wówczas najsilniejszy argument, który przytaczany przeciw bolszewizmowi wstrzymuje jeszcze od niego większość mas robotniczych Europy, mianowicie, że bolszewizm jest tylko dezorganizacja istniejących form życia i produkcji ale bynajmniej nie tworzeniem nowych. Natomiast drudzy opierając się głównie na dyalektyce samej dyktatury wojskowej, którą bolszewicy stoją i rządzą, wypowiadają zdanie, że rządy sowieckie nie mogą wyrzec się wojowania i że też także i w tym roku nie zaniedbują próbować szczęścia wojennego. Jako argument przytacza się tu naturę każdej dyktatury wojskowej, która sama przez się jest wojenną i do swego trwania wymaga nieodzownie wojny. Aby utrzymać się przy władzy bolszewicy muszą posiadać wielką armję czerwoną. Aby zaś armja zachowała z jednej strony swoją aktywność, z drugiej zaś nie zwróciła się przeciw samym sowietom, musi być stale zatrudnioną, więc musi wojować. Powołują się przy tem na przykład Francji rewolucyjnej, która mimo swego opłakanego położenia ze stanu wojennego nie wychodziła, ale przez lat dwadzieścia prowadziła wojny niemal bez przerwy, sama je najczęściej prowokując. Zdaniem zwolenników tego poglądu stała wojowniczość rządu sowieckiego musi wynikać jako konieczność z istniejącego stanu rzeczy, w którym dwa przeciwstawne i wrogie sobie systemy społeczne: indywidualistyczno-kapitalistyczny Europy i komunistyczno-militarystyczny Rosji istnieją obok siebie. Ponieważ rzeczywistej zgody między nimi być nie może, ponieważ są one z natury antagoniczne, przeto napięcie wojenne musi utrzymywać się stale. Z niem razem zaś istnieje stale możliwość i prawdopodobieństwo nowych wojen.

W taki to sposób filozofuje się w rozmaitych krajach Europy na temat przyszłości jej Wschodu. Nie należy zapominać, że do filozofji tej miesza się także i polityka ze swoimi równie praktycznymi jak pozornymi celami, która stara się wykorzystać dla siebie niejasność położenia na Wschodzie. Otóż te interesy, polityczne, którym z jakichkolwiek względów potrzebną jest dalsza zawierucha na wschodzie, sprzyjają bardzo poglądowi o stałej wojowniczości sowietów. Naodwrót inne interesy, które potrzebują szybkiej pacyfikacji, stanowią najczęściej podstawę pokojowych horoskopów co do sowietów.

Jeżeli jednak od tej metafizyki i od wieszczenia mniej lub więcej inteligentnego przejdziemy do faktów, o ile są one znane w jakimś zakresie w Europie, to wypadnie stwierdzić, że istotnie rząd sowiecki nie uczynił dotąd nic, coby wskazywało na szczerość jego pokojowych zapewnień. Przeciwnie wszystkie informacje, jakie z Rosji sowieckiej nadchodzą, zgadzają się w tem, że praca wojskowa znajduje się w pełnym toku, że ani na chwilę władze sowieckie nie przestały przygotowywać się do nowych wypraw wojennych.

Wychodzący w Warszawie dziennik rosyjski »Swoboda« powtarza (dnia 20 bm.) za innym emigracyjnym dziennikiem rosyjskim »Posliednija Nowosti« artykuł pułkownika N. Paradiełowa, który na podstawie dokumentalnych — jak twierdzi — danych przedstawia szczegółowy schemat przygotowań wojennych armji sowieckich.

Pułkownik Paradiełow opowiada:

Około 45 do 50 dywizyj ustawiło się wzdłuż frontu od Petersburga do Moskwy. W strategicznej rezerwie państwa t. j. w okręgu wojennym moskiewskim odbywa się uzupełnienie i reorganizacja zużytych i rozbitych w zeszłorocznych wojnach na Krymie i w Polsce 15 dywizyj. Razem więc co najmniej 60 dywizyj jest skoncentrowanych na zachodnim sowieckim froncie. Ponieważ zaś armja ta jest stale zwiększana przez nowe pobory, np. w ostatnim czasie zarządzono znówu pobór trzech nowych roczników, przeto siły tej zachodniej armji można szacować na pięćset do sześciuset tysięcy kombatantów.

Na Kaukazie armja Lewandowskiego, która połknąwszy Adzerbejdżan i Armenję, zagraża teraz Gruzji, została świeżo wzmocniona przez wcielenie do niej armji krymskiej i wydzielonego z grupy Budiennego korpusu kawalerji, uzupełnianego przez górali kaukaskich i kozaków kubańskich. W ten sposób armja Lewandowskiego liczy obecnie około 70.000 bagnetów. Operuje ona w ścisłym kontakcie z młodoturecką armją Enwer paszy, złożoną z dwóch grup: Nurri paszy i Niazim beja. Obie te sprzymierzone armje zagrażają teraz bezpośrednio Persji, przeciw której już zostały wysunięte kawaleryjskie awangardy.

W kraju Zakaspijskim i w Turkiestanie bolszewicy nietylko stoją na dawnych granicach imperjum rosyjskiego ale zmusiwszy do ucieczki chana bucharskiego i zbolszewizowawszy Bucharę, gospodarują teraz swobodnie zarówno w Afganistanie jak na Pamirze, nigdzie nie znajdując żadnych przeszkód. I tak w Heracie usadowiła się bolszewicka kolumna automobilów pancernych i oddział awiatyczny, droga jenerała Jonowa w Afganistanie jest obsadzona przez wojska sowieckie. W Kabulu wreszcie działa energicznie nadzwyczajna misja dyplomatyczno-wojskowa rządu moskiewskiego. »W taki więc sposób« — powiada pułk. Paradiełow — bolszewicy pozostawiwszy za sobą naturalne swoje granice obronne jako to grzbiet Kaukazu, przesmyki Afganistanu i Pamir, posunęli się znacznie dalej w kierunku południowym, zupełnie niedwuznacznie zagrażając posiadłościom Anglji«. »Można z całą pewnością stwierdzić, dodaje tenże Paradiełow, że do tak monstrualnego imperjalizmu, do jakiego doszli bolszewicy w imię trzeciej Międzynarodówki nie zdołał nigdy dójść żaden rząd carski«.

Przedstawiając położenie na zachodnim froncie bolszewickim pułk. Paradiełow dzieli go na trzy rejony.

Na północy grupa w sile 60 do 70 tysięcy bagnetów i 10.000 koni (tu stoją między innemi 2 i 5 dywizje kubańskie) wyciągnęła się wzdłuż linji kolejowej od Rewla do Pskowa z frontem zwróconym przeciw Estonji i Łotwie, które to obie republiki razem wzięte mogą przy największym wysiłku wystawić co najwyżej około 50.000 wojska.

Przeciw Polsce wystawiły sowiety bezpośrednio 25 do 30 dywizyj tj. około 250.000 bagnetów, razem zaś z rezerwą strategiczną, licząc, że będzie ona rzucona także w tym kierunku, około 400.000 bagnetów. Pod względem stopnia koncentracji i ze względu na kierunek linij kolejowych można przypuszczać, że główna grupa atakowa znajduje się w rejonie Witebsk - Mohylew - Smoleńsk. Wojska skupione tylko w tym rejonie, szacują niektórzy na 40 dywizyj. W rejonie między Homlem a Kijowem ustawiona została grupa widocznie demonstracyjna. Między tą grupą a środkową witebską ustawiono grupę kawaleryjską jenerała Gaja, który właśnie przez Rewel wrócił z Berlina do Moskwy.

Taka konstrukcja frontu zachodniego bolszewików upoważnia pułk. Paradiełowa do wniosku, że sowiety gotują się do powtórzenia swojej kampanji przeciw Polsce i to według zeszłorocznego planu, zachowanego do tego stopnia ściśle, że nawet korpus kawalerji ustawiono ponownie tak, aby mógł ponowić swoją zeszłoroczną taktykę w Polsce.

Ale widocznie nie mniejsze znaczenie przywiązują bolszewicy do swego frontu rumuńskiego, skoro według ostatnich wiadomości skoncentrowali tam 12 do 15 wzmocnionych dywizyj, tudzież całą grupę Budiennego, świeżo uzupełnioną na miejsce tych oddziałów, które oddała w jesieni Lewandowskiemu do Azji. Trzy bolszewickie armje ukraińskie 14, 13 i 1, które walczyły na Krymie, ustawione są razem ze słynną Taraszczańską dywizją wzdłuż Dniestru, mając kawalerję w rejonie Mohylewa Podolskiego. Tę koncentrację tłumaczyli bolszewicy przed rządem rumuńskim zamiarem umożliwienia wojskom odpoczynku w »odpowiednich warunkach klimatycznych«... Jednem słowem twierdzą, że tu właśnie na pograniczu besarabskiem urządzili sobie willegjaturę dla swoich wojsk. Co ta willegjatura znaczy, okaże się niebawem. W każdym razie jest rzeczą znamienną, że na tę »willegjaturę« przybył cały korpus Budiennego, posunięty aż niemal do samego Dniestru, tudzież sztab Kamieniewa, rozłożony obecnie w Tulczynie i Gajsinie.

Tak więc wszystkiego razem obecne siły bolszewickie, rozłożone w trzech odcinkach ich frontu zachodniego, estońsko-łotewskim, polskim i rumuńskim można szacować na około 800 tysięcy bagnetów i jakieś 40 do 50 tysięcy szabel. Wojska te nietylko nie są demobilizowane lub przynajmniej odprowadzane w głąb kraju, lecz przeciwnie Moskwa zwiększa je stale i coraz bliżej ku granicom przysuwa. Co to wszystko ma za cel, dowiemy się zapewne na wiosnę.

Pokój w Rydze.

Nauen, 25 stycznia (East Express). **Pokój rosyjsko-polski zostanie podpisany dnia 10 lutego.** Pomimo to zdradzają dzienniki demokratyczne niemieckie zaniepokojenie z powodu kierunku polityki rosyjskiej wobec zachodu. Rząd sowiecki **przeciąga rokowania nawet może z zamiarem prowadzenia nowej wojny na wschodzie w okresie wiosennym(?). Ta niepewność unosi się nad Europą, niby ciemna zmora.**

We czwartek głosowanie nad senatem

Warszawa, 24 stycznia (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Sejmu wejdzie sprawa brzmienia **artykułu 35 i 36 projektu konstytucji o kompetencji i składzie senatu.** Głosowanie nad tymi artykułami odbędzie się **we czwartek.** — Wszystkie kluby sejmowe wezwały swoich członków, aby byli obecni podczas głosowania nad sprawą senatu.

Polska, a sprawa powrotu Habsburgów

Praga, 25 stycznia (PAT). »Lidove Noviny« donoszą, że minister spraw zagranicznych dr Benesz zwrócił się do rządu polskiego z projektem, **by Polska przyłączyła się do akcji przeciwko powrotowi Habsburgów na tron.** — Akcję taką podjęła Czechosłowacja wespół z Włochami. Pismo to donosi, że podobno rząd polski odpowiedział na to wezwanie **odmownie,** oświadczając, że **podobne postępowanie oznaczałoby mieszanie się w wewnętrzne stosunki obcego państwa.**

Rumuński plan podziału Węgier.

POLSKA PLAN TEN ODRZUCIŁA.

»Neue Freie Presse« w telegramie z Budapesztu przynosi następującą wiadomość:

»O rokowaniach rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, Take Jonescu, prowadzonych w Warszawie, podawane są tutaj następujące szczegóły: Take Jonescu przedłożył polskiemu ministrowi spraw zagranicznych **gotowy plan utworzenia »małej ententy«. Plan ten polegał na całkowitym podziale Węgier. Polska miała otrzymać terytorjum aż po linję kolei koszycko-bogumińskiej,** a granice jej miały być przesunięte daleko na południe. **Budapeszt miał być zneutralizowany,** a reszta ziemi węgierskiej miała przypaść częścią Czechom, częścią Jugosławji. W ten sposób **miała Polska uzyskać bezpośrednie wyjście gospodarcze na południe. Rozstrzygające czynniki w Warszawie odrzuciły ten plan »a limine«.**

»Dzienniki polskie **przemilczały** tę sprawę, jednakże plan ten dostał się do wiadomości ogółu w Warszawie i wywołał **przykre wrażenie. Odporne stanowisko Polski należy przypisać z jednej strony jej sympatjom dla Węgier,** z drugiej zaś strony jej antagonizmowi wobec Czech. Polska dąży do **bezpośredniej granicy z Węgrami. Będzie ona z naciskiem jak największym popierać węgierski plan autonomji w ruskich komitatach,** który to plan będzie wkrótce przedłożony komisji dla regulacji granic. Podczas niebezpieczeństwa, które groziło stolicy Polski w lecie roku ubiegłego, **Czesi nietylko ogłosili neutralność swoją, ale wysłali swoich bolszewików Munę i Smerala na rosyjski front bojowy,** którzy, na wypadek zwycięstwa Rosjan mieli nawiązać rokowania pomiędzy Moskwą a Pragą«.

POLSCY CZŁONKOWIE RADY PORTOWEJ.

Warszawa, 24 stycznia (PAT). Rząd polski zamianował członkami Rady portowej w Gdańsku pp. **dra Antoniego Doermana, dra Stanisława Sławskiego, Wacława Gattlicha i Stefana Grabskiego.** Nominacja piątego członka nastąpi później.

ZACHŁANNOŚĆ CZESKA.

Warszawski »Naród« donosi:

Podczas konferencji polsko-czeskich w sprawie wytknięcia granic ostatecznych na Śląsku Cieszyńskim, ujawniło się, że Czesi nietylko nie chcą słyszeć o rewizji granicy na korzyść Polski, ale sami wysunęli żądanie **zagarnięcia całego miasta Cieszyna i niektórych miejscowości, przyznanych Polsce, w okolicach Jabłonkowa.**

WIEC PLEBISCYTOWY W OŚWIĘCIMIU.

Oświęcim, 25 stycznia (Tel. wł.) Staraniem tutejszego komitetu plebiscytowego odbyła się w niedzielę w olbrzymiej sali OO. Salezjanów podniosła uroczystość plebiscytowa. Na sali zebrało się kilka tysięcy osób, pośród których znajdowali się goście z Górnego Śląska. Drogich rodaków powitał w serdecznych słowach prezes komitetu p. Roman Mayzel, poczem po przemówieniach kilku Górnoślązaków uchwalone zostały następujące rezolucje:

1) Zgromadzeni wzywają Sejm i rząd w Warszawie, aby we właściwej drodze spowodowały jak najszybsze ustalenie terminu odbycia plebiscytowego głosowania na G. Śląsku, protestując jednocześnie przeciwko ustawicznemu odraczaniu odbycia plebiscytu, co leży jedynie w interesie Niemców.

2) Zgromadzeni protestują energicznie przeciwko dopuszczeniu do plebiscytowego głosowania emigrantów i wzywa rząd i Sejm w Warszawie do użycia wszelkich środków, aby temu zamierzeniu w wysokim stopniu krzywdzącemu interesy polskie, całą siłą przeszkodziły.

Wśród frenetycznych oklasków obie rezolucje uchwalone zostały jednogłośnie, poczem po odśpiewaniu »Roty« Konopnickiej zakończono podniosłą uroczystość.

NA PLEBISCYT.

Warszawa, 24 stycznia (PAT). Stowarzyszenie kupców polskich postanowiło opodatkować się na rzecz plebiscytu górnośląskiego hurtownie w stosunku **3 proc.** detalicznie w stosunku **10 proc. od brutta wpływów kasowych** ze sprzedaży. Opłata **nie może być niższą od 3-krotnej wysokości patentu za rok 1920, a więc najniższa ofiara wyniesie 6 tysięcy marek,** wyższe datki wynosić będą 18—36 i 90 tysięcy marek od firmy.

Warszawa, 23 stycznia (PAT). Powstał projekt, aby **żadne zebranie towarzyskie nie odbyło się bez zbiórki na Śląsk.** Osoby, które przeprowadzają tę **zbiórkę,** winny spisać protokół stwierdzający wysokość sumy z podpisami obecnych i przesłać do sekcji finansowej komitetu tygodnia górnośląskiego, a pieniądze wpłacić na rachunek komitetu do P. K. O. na konto Nr. 1532 lub do P. K. K. P. rachunek Nr. 5707 lub wreszcie do któregokolwiek banku z dyspozycją, aby pieniądze przekazane były do powyższej instytucji.

Konspiracyjna robota komunistów w Niemczech.

Berlin, 25 stycznia (East Express). Dalsze badania w znanej aferze organizacji armji czerwonej w okręgu Ruhr, oraz materjał dowodowy, znaleziony podczas poszukiwań i rewizji w Essen, Duesseldorff, Elberfeld itd., a niemniej także zeznania poszczególnych aresztowanych osób wykazały, że **w Berlinie istnieje wojskowa centrala czerwonej armji,** zorganizowana przy komunistycznej partji politycznej. Wyszło na jaw, że w związku ze strajkiem robotników hutniczych w Hamburgu i z propagowanym tam strajkiem jeneralnym, uplanowaną była **akcja zbrojna.** Niemiecka prasa zaznacza, że jest to nowy dowód konieczności **wprowadzenia w Niemczech rodzaju dyktatury,** któraby wyłącznie wszystkie środki i władzę dzierżyła w swojem ręku i rozporządzała bronią.

W ślady d'Annunzia.

Berlin, 25 stycznia. (PAT). »Deutsche Allgemeine Zeitung« donosi z Lugano, że były poseł włoski nazwiskiem **Zanella próbował przy pomocy powstańców owładnąć Rjeką. Powstańcy rozbroili posterunek przed budynkiem rządowym i obsadzili jedne koszary.** Po krótkiej walce, która pociągnęła za sobą **kilka ofiar w zabitych i rannych, zostały koszary odzyskane przez wojska regularne.** Skutkiem tego zamachu prosił rząd rjecki jen. Ferrari'e w myśl układu z Abbazji o przysłanie wojska. Wczoraj przybyło do Rjekę **750 karabinierów i 150 żołnierzy piechoty.**

†

Władysław Żeleński.

(Ur. 6 lipca 1837, um. 23 b. m.).

Łatwe zadanie będzie miał przyszły biograf Żeleńskiego: w ciągu 83 lat życia nie mógł się Żeleński skarżyć na brak uznania; każde nowe dziesięciolecie jego życia czczono uroczystym jubileuszem i wieloma szczegółowemi artykułami, poświęconemi jego twórczości; każdą nową operę witano, jako nowy czyn kultury i jako zapowiedź przełomu w naszej muzyce. Stąd też zarówno w dziennikach, jak i w czasopismach, poświęconych sztuce, roi się wprost od feljetonów i studjów, omawiających wyczerpująco nietylko momenty biograficzne, ale oceniających w słowach najwyższego entuzjazmu bogatą twórczość Żeleńskiego.

Z Krakowem związane jest najściślej nazwisko Żeleńskiego: wszak tutaj wśród nas przez pełnych 30 lat od roku 1881 bez przerwy pracował, jako dyrektor konserwatorjum; całe pokolenia muzyków kształciły się pod jego kierunkiem; tutaj powstawały jego najwybitniejsze kompozycje, tu najczęściej składano mu hołd w uznaniu jego wielkich zasług dla naszej muzyki. Poza bolesną stratą, jaką ponosimy przez to, że ubył artysta, który chlubnie reprezentował naszą twórczość przeszło pół wieku, zeszedł z pośród nas człowiek, którego postać była jakby nieodłączną cząstką Krakowa i jego atmosfery duchowej. Żeleński był jakby ucieleśnieniem żywej tradycji, która nas wiąże z przeszłością naszej muzyki i jej dwiema naczelnemi postaciami: z Chopinem i Moniuszką. Wszak w chwili śmierci Chopina liczył Żeleński już lat 11, po Moniuszce objął naukę harmonji i kontrapunktu w konserwatorjum warszawskiem (1871—1881). Jeden z najpopularniejszych kompozytorów w swoim czasie, Franciszek Mirecki, był jego pierwszym nauczycielem muzyki w Krakowie; Grottger, z którym Żeleński w Wiedniu nawiązał bliższe stosunki, był jednym z jego przyjaciół. Przepyszny portret Żeleńskiego jest cenną pamiątką tej przyjaźni.

Pierwsze wrażenia lat dziecięcych wycisnęły niezatarte piętno na duszy Żeleńskiego; urodzony w Grodkowicach, był świadkiem »rzezi galicyjskiej«: chłopi zabili mu ojca, dwór spalili. Rodzina przeniosła się do Krakowa; tu nowe tragiczne przeżycia: w 1850 roku rozpoczęły się w Krakowie rozruchy z powodu szykan starosty Kriega; stłumiono je, bombardując miasto z Wawelu. Jeszcze nie przebrzmiało echo tych strasznych dni, a już znowu pożar zniszczył miasto: dom, w którym mieszkała rodzina, stał się pastwą płomieni.

Dopiero następne lata przyniosły pożądany spokój: rozpoczął się okres studjów. Nie zaniedbując wykształcenia intelektualnego, któremu zawdzięczał później stopień doktora filozofji, zdobyty na uniwersytecie w Pradze, za cel życia uważał jednak Żeleński muzykę. Podstawy wykształcenia muzycznego dali mu w Krakowie Jan Germarz, pianista i doskonały pedagog, nadto wspomniany już Franciszek Mirecki. Początkowo myślał Żeleński o karjerze wirtuoza-pianisty i w tym celu kształcił się w Pradze u słynnego wówczas wirtuoza Dreyschoka, znakomitego wykonawcy Beethovena i Mendelssohna: od niego też przejął Żeleński kult dla dzieł klasycznych: Bach, Beethoven, Mendelssohn i Schumann byli zawsze dla niego, oczywista obok Chopina, najidealniejszym wzorem, który uczniom swoim jako ideał stylu wskazywał. Nie dziw więc, że przez długi czas nie mógł się pogodzić z nowemi prądami w muzyce: wielbiciel klasycyzmu, odwracał się początkowo niechętnie od sztuki Wagnera, lecz później olśniony jej pięknem i ogromem, a nadto przekonawszy się o ścisłej łączności między muzyką Chopina a »zdobyczami« muzyki Wagnerowskiej, zwłaszcza na polu harmonji, uległ i on jej wpływowi. Przebija się to nawet w jego teoretycznym podręczniku harmonji, gdzie uwzględnia właściwości nowoczesnej harmonji, przytacza przykłady z Wagnera; oczywista, że najlepszem stwierdzeniem wpływu Wagnerowskiego są kompozycje Żeleńskiego z późniejszej epoki twórczości.

Zostać wirtuozem-pianistą, to jednak zbyt mało i ciasno! Uznał to wkrótce Żeleński i czując w sobie siły twórcze, nie na samej reprodukcji poprzestać zamierzył. Pogłębiwszy swoje wykształcenie muzyczne grą na organach, w czem później, jako pierwszorzędny mistrz celował, całą uwagę skierował na zdobycie ścisłej wiedzy kompozytorskiej: pod kierunkiem Józefa Krejczego w Pradze, następnie w Paryżu u słynnego kontrapunkcisty Rebera i Bertolda Damcke, opanował świetnie technikę kompozytorską, by wkońcu po 11-letniej wytężającej pracy niejako we warsztacie przygotowawczym przystąpić dopiero do pracy twórczej, imponującej zarówno liczbą kompozycji, jak i wysoką wartością artystyczną.

Trzy formy muzyki rozwijał Żeleński: *pieśń, sonatę i operę.* Z całej twórczości jego najtrwalszą wartość posiadają pieśni; w nich występuje Żeleński, jako spadkobierca Moniuszki i jego tradycji. Łączy ich bogactwo melodyjnej inwencji, szlachetność stylu i właściwy obydwom *liryzm.* Jeno zewnętrznie pieśń Żeleńskiego ma szaty strojniejsze; jej partja fortepianowa wyposażona jest bogato, wykorzystuje zdobycze nowszej muzyki, traktowana chwilami samodzielnie zbliża się już do tego typu pieśni, w której partja fortepianowa z roli akompanjamentu przeobraża się w liryczny, nastrojowy poemat. Jako pieśniarz wywarł też Żeleński wpływ na naszych kompozytorów i przyczynił się do postępu w rozwoju formy pieśni. Zwłaszcza kompozytorzy tak zwanej szkoły krakowskiej, a więc bezpośredni uczniowie Żeleńskiego poszli torami, wskazanemi im przez mistrza.

Lirykiem pozostał Żeleński we wszystkich formach swej muzyki; i stąd płyną zarazem jej zalety, jej odrębna, indywidualna nuta, ale i pewne nieuniknione niedomagania, zwłaszcza w tych formach muzyki, które wymagają silnych kontrastów i stopiowań dramatycznych, jak sonata w muzyce instrumentalnej i opera w muzyce dramatycznej. A jednak na polu i sonaty i opery stworzył Żeleński dzieła niepospolitej wartości. Jego *sonata,* a raczej kompozycje, utrzymane we formie sonatowej, to jest dwie symfonje, uwertury: »Tatry« i »Echa leśne«, kompozycje kameralne (trio, kwartet fortepianowy, kwartet smyczkowy, sonaty fortepianowe i skrzypcowe) są dowodem, jak mistrzowsko panował Żeleński nad tą najtrudniejszą formą muzyczną, która w twórczości Beethovena osiągnęła swój szczyt. Sonata Żeleńskiego ma zgoła inne cechy i charakter, aniżeli sonata Beethovenowska; przeważa u niego pierwiastek *kontemplacyjny,* jak w sonatach Schumanna i Brahmsa, a brak jej tych akcentów dramatycznych, które stanowią właściwą cechę i sonat Beethovenowskich i Chopinowskich. W sonatach swoich staje Żeleński przed nami, jako typowy *epigon romantyzmu* ze wszystkiemi znamionami uczuciowości i liryzmów nastrojowych. Jedynie finały jego sonat wprowadzają domieszkę innych pierwiastków: obok ustępów, przesyconych uczuciowym nastrojem, zjawia się we finale zazwyczaj pierwiastek refleksji, której wyrazem jest czysto-technicznie traktowana *fuga;* ale

Z Rady m. Krakowa.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przed przystąpieniem do porządku dziennego prezydent Federowicz wygłosił następujące przemówienie, które zebrani wysłuchali, stojąc:

»W nocy z soboty na niedzielę zmarł w naszem mieście Władysław Żeleński, profesor i dyrektor konserwatorjum muzycznego. Śmierć tak sławnego kompozytora napełniła głębokim smutkiem nas wszystkich. W listopadzie 1912 roku Rada miasta Krakowa nadała Władysławowi Żeleńskiemu w dniu jubileuszu jego 50-letniej pracy zawodowej i w uznaniu jego zasług w dziedzinie muzyki honorowe obywatelstwo. Zmarły był założycielem i dyrektorem konserwatorjum. W dziale muzyki napisał kilka oper i większych kompozycyj. Ś. p. Żeleński czerpał utwory swoje z duszy narodu, stąd też tchną one polskością. Władysław Żeleński był gorliwym krzewicielem narodowej muzyki, dlatego śmierć jego napełnia smutkiem i żałobą całe społeczeństwo polskie«.

Następnie prezydent Federowicz odczytał wnioski, które Rada jednogłośnie uchwaliła. Podajemy je osobno.

INTERPELACJE.

Z kolei sekretarz Strasik odczytał odpowiedzi na interpelacje, wniesione na poprzedniem posiedzeniu, poczem r. dr Klimecki wniósł interpelację w sprawie zamykania wodociągów, wskutek czego ludność miasta od godziny 11 rano do 6 wieczorem jest pozbawiona wody. Szczególnie dotkliwie daje się to odczuwać ze względu na stosunki sanitarne.

W odpowiedzi dyrektor Jaszczurowski zaznaczył, że zamykanie wodociągów jest spowodowane koniecznością magazynowania wody, która następnie wydaje się ludności do użytku. Brak wody jest wynikiem przeludnienia Krakowa, dla którego zakłady wodociągowe nie posiadają odpowiednich zapasów. Ponieważ wydatki na budowę wodociągów jest znaczny, dlatego też racjonalne rozwiązanie sprawy jest na razie niemożebne. Należy się więc uciec do prowizorjum w formie filtrów naturalnych. W tym kierunku poczyniono już pewne kroki, tak, że w niedługim czasie brak wody zostanie o ile możności usunięty.

Wreszcie r. m. Rymar wniósł interpelację w sprawie umieszczenia zbiorów Feliksa Jasieńskiego, które obecnie są zamagazynowane w piwnicach i na strychach, wskutek czego ulegają zniszczeniu.

SPRAWA ETATU ROBOTNIKÓW ELEKTROWNI MIEJSKIEJ.

Następnie dyrektor Bieliński zreferował sprawę etatu robotników elektrowni miejskiej wedle przedłożonego projektu dla pracowników statowych elektrowni zaprowadza się etat uposażeń, ustalonych dla pracowników państwowych ustawą sejmową z dnia 13 lipca 1920 roku, przyczem uwzględniono pewne zmiany. — Robotników elektrowni dzieli się na pięć kategoryj, a mianowicie na kategorję nieukwalifikowanych, samoistnie nieukwalifikowanych, rzemieślników i monterów, starszych monterów i maszynistów, oraz werkmistrzów i inspektorów sieci. Równocześnie wyznaczono odpowiednio do wysokości kategoryj stopniowanie poborów i mnożnika. Każdo wszystkowy bezpłatnie otrzymują uniformów, co do których wydano bardzo szczegółowe przepisy. Wreszcie przewiduje etatowi otrzymują za opłatą kosztów manipulacyjnych dopłat opału, według dotychczasowych norm.

W sprawie tej r. m. Bobrowski zażądał równoczesnego z etatem traktowania całokształtu uchwał komisji elektryczno-gazowej w sprawie organizacji robotniczej, oraz zaopatrzenia robotników w odzież. Wskutek wyjaśnienia wiceprezydenta Sarego, który zaznaczył, że całokształt uchwał jedynie ze względów technicznych nie został przedłożony i będzie przedmiotem obrad następnego posiedzenia Rady, poseł Bobrowski żądanie swoje cofnął, wskutek czego przystąpiono do głosowania. Wnioski referenta uchwalono.

DYSKUSJA APROWIZACYJNA.

Następnie wiceprezydent Rolle przedstawił wniosek o upoważnienie prezydjum miasta do zaciągnięcia w Miejskim Zakładzie kredytowym pożyczki w wysokości 10 miljonów Mkp. celem zakupna zboża dla miasta. Zboże to zaofiarowała gminie aprowizacja miasta z zapasów, zakupionych w Rumunji. Ze względu na obecną sytuację aprowizacyjną, przyjęcie powyższej oferty okazuje się konieczne, mimo, że ceny, przedstawione przez wyższe, nie są niższe (żyto po 45 Mkp.).

W ożywionej dyskusji nad tą sprawą zabierali głos r. m.: Ziffer, Popiel, Bobrowski, dr Gross i Klimecki.

Wnioski prezydjum Rady uchwalono.

CZWARTA WICEPREZYDENTURA.

Przedstawiony na poprzedniem posiedzeniu wniosek komisji statutowej w sprawie utworzenia stanowiska czwartego wiceprezydenta miasta, który był przedmiotem ostrej dyskusji między radcami narodowo-demokratycznymi a socjalistycznymi, w dniu wczorajszym nie wywołał z ich strony dysharmonji. Wspomniane kluby głosowały jednogodnie przeciwko czwartej wiceprezydenturze, przechylając się do wniosku zniesienia numeracji wiceprezydentów. W tym kierunku wypowiedzieli się: poseł Bobrowski, r. Holeksa i r. Lang w imieniu swoich klubów.

Uchwalono tedy w głosowaniu zmianę paragrafów statutu miejskiego w tym kierunku, że każda odnowiona Rada miejska wybiera czterech wiceprezydentów, a urzędowanie wiceprezydentów trwa do końca tego trzechlecia, w ciągu którego zostali wybrani. Urzędowanie prezydenta miasta trwa lat sześć, licząc od dnia złożenia przysięgi. W razie nieobecności lub przeszkody prezydenta, zastępują go w czynnościach wiceprezydenci, **w porządku, przez prezydenta oznaczonym** (a nie, jak dotąd, wedle numeracyjnego starszeństwa).

PORZĄDEK DZIENNY.

Z kolei przystąpiono do dalszych wniosków. Uchwalono wybudowanie piętra na parterowym budynku administracyjnym na placu drzewnym, przyczem przypuszczalne koszta w wysokości 600.000 Mkp. pokryje fundusz aprowizacyjny. Wśród innych wniosków postanowiono celem regulacji ulicy Szewskiej nabyć od kollegiaty św. Anny część parceli, zatwierdzono urządzenie na gruntach miejskich na Birnbaumówce skweru ozdobnego, ustanowiono dla miejskiej szkoły gospodarczej etat dyrektora i 8 nauczycielek stałych. Następnie podniesiono stypendjum z fundacji ks. Michalskiego dla kształcenia rękodzielników za granicą lub w jednym z wzorowych zakładów rękodzielniczych krajowych na 700 Mkp. rocznie. Wreszcie wybrano w uzupełnieniu 4 delegatów Rady miejskiej do miejskiej komisji dla spraw świadczeń wojennych radców: Guzikowskiego, Jasińskiego, Popiela i Rymara.

Na tem posiedzenie zakończono.

KRONIKA.

Kraków, 25 stycznia.

Z NIEDZIELI. Podobnie jak przez ostatnie kilka dni i w niedzielę niemiła w tym roku aura w Krakowie okazała wszystkie swoje »przyjemności«. Już wcześnie rano począł po ulicach z całą swobodą gwizdać gwałtowny wiatr, który nie ustępując ani na krok, z osobistą widocznie rozkoszą zrzucał ludziom kapelusze w błoto. W dodatku dla urozmaicenia »efektu« po południu począł padać deszcz, który porywany skrzydłami wichru, ostremi igiełkami siekł ludzi po twarzach. To też i ruch uliczny znacznie osłabł. W zamian za to po brzegi wypełniły się kawiarnie, kina i teatry. Każdy chciał choćby na chwilę zapomnieć o przykrościach niepogody i obecnego życia. O przykrościach życia prócz tego zapominano na kilku balach, które onegdaj się odbyły, oraz na rozlicznych zabawach prywatnych, na których w całej pełni korzystano z przywilejów karnawału.

Wczoraj pogoda wcale nie rozpogodziła oblicza. Przeciwnie rozwinęła w całej okazałości swój niezbyt miły repertuar. Niedzielny wicher przez noc nabrał siły. Rankiem zrazu delikatny deszcz zmienił się około południa w ulewę, przeplataną obficie śniegiem. Nagle po południu deszcz ustał, wiatr zaś szybko począł mrozić zalane wodą ulice i szklista łuska lodu pokryła lśniącym pancerzem ulice i chodniki Krakowa.

Z POWODU ŚMIERCI Ś. P. WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO. Wczoraj na posiedzeniu Rady miejskiej prezydent Federowicz wygłosił przemówienie żałobne z powodu śmierci ś. p. Władysława Żeleńskiego, którego zebrani wysłuchali, stojąc. Następnie prezydent przedstawił następujące wnioski, które uchwalono jednogłośnie:

»Rada miasta Krakowa wyraża rodzinie zmarłego głębokie współczucie i żal. Rada miasta Krakowa w uznaniu zasług zmarłego obywatela honorowego postanawia urządzić jego pogrzeb kosztem gminy«.

Pogrzeb ś. p. Władysława Żeleńskiego odbędzie się we środę, dnia 26 b. m, o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Garncarskiej l. 19.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie we czwartek, dnia 27 b. m., o godzinie 10 przed południem w kościele Marjackim.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. Instytut muzyczny urządza dziś o godz. 9 rano za duszę śp. Kazimierza Gabryelskiego nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny. Urządzeniem części wokalnej i muzycznej zajęły się staraniem instytutu wybitne organizacje muzyczne krakowskie.

ZABAWA DLA GÓRNOŚLĄZAKÓW. Staraniem B. K. matek chrzestnych woj. odbędzie się dnia 30 bm. w małej sali Starego Teatru zabawa dla Górnoślązaków. Dzisiaj we wtorek o godz. 5 po poł. odbędzie się w tej sprawie w Starym Teatrze posiedzenie Koła, na które zaprasza się przedstawicieli Tow. obr. kresów zachodnich oraz Stow. kulturalnych i oświatowych. Dochód z zabawy przeznaczony na plebiscyt górnośląski.

GÓRNOŚLĄSCY HANDLOWCY W KRAKOWIE. Dzisiaj przyjeżdża do Krakowa 50 handlowców górnośląskich, jako goście tutejszego Związku handlowców i Towarzystwa obrony kresów zachodnich. Zabawią oni w naszem mieście cztery dni, w których będą zwiedzali zabytki Krakowa, przyczem wyjadą do Wieliczki celem zwiedzenia salin.

ŻYWNOŚĆ Z GDAŃSKA JEDZIE DO POLSKI, ALE JAKOŚ DOJECHAĆ NIE MOŻE! Niema prawie dnia, aby urzędowa agencja PAT. nie komunikowała pismom o nadejściu do Gdańska lub wyprawienia z Gdańska do Polski pociągów ze zbożem amerykańskiem. Gdyby tylko część tych depesz była zgodną z prawdą, mielibyśmy w Polsce z pewnością nadmiar zboża. Tymczasem w Krakowie od 2 miesięcy niema chleba przydziałowego, niema mąki, a bułki płacimy po 8 marek! Mamy natomiast mnóstwo urzędów, instytucyj aprowizacyjnych i tysiące urzędników! Jaki cel ma takie mydlenie oczów ogółowi i wyczerpywanie cierpliwości głodnej ludności?

SÓL NA STYCZEŃ. Od dnia 28 bm. wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy sól na styczeń na kupony górne 136 i 137 legitymacji zbiorowej po 1 kg. na osobę, a to po ½ kg. warzonki i ½ kg. szarej mełtej II gatunku w cenie: warzonka po 10 mk., szara mełta po 6 mk. za 1 kg. Reprezentanci konsumów i właściciele sklepów rejonowych zgłoszą się po asygnaty na sól w biurze centralnem ul. Wiślna 4. w dniach 25, 26 i 27 stycznia br.

PORCJE ŻYWNOŚCIOWE DLA DZIECI. Z dniem 1 lutego br. cena porcji żywnościowej, wydawanej biednym dzieciom przez polsko-amerykański Komitet Pomocy Dzieciom z żywności dostarczanej przez amerykański wydział ratunkowy, będzie podniesiona z 60 fen. do 1 mk. 160-gramowa porcja wydawana dzieciom kosztuje przy obecnym kursie dolara około 25 marek. Pobieranie jednomarkowej opłaty ma na celu jedynie pokrycie kosztów utrzymania kuchni oraz przygotowania objadów.

LICHWA KAWIARNIANA. Publiczność krakowska zdana jest w ostatnich dniach na niczem niehamowany wyzysk. Ceny kawy wahają się pomiędzy 6 a 10 markami, przyczem cukier dodawany, liczony jest przez kelnerów po cenach najdowolniejszych, utrudniających ustalenie właściwej ceny, jaką gość ma zapłacić. Przytem każda kawiarnia i każdy kelner liczy inaczej. Publiczność w ten sposób niemiłosiernie wyzyskiwana zwraca się z apelem do władz magistrackich i urzędu walki z lichwą o ustalenie i rewizję cennika dla kawiarzy i egzekutywę tych zarządzeń.

UBEZPIECZENIA EMERYTALNE. W sprawie ubezpieczenia emerytalnego urzędników prywatnych dowiaduje się Tow. Wzaj. Ubezp. urzędn. pryw. we Lwowie, że projekt noweli do dotychczasowej ustawy pensyjnej jest już na wykończeniu i w najkrótszym czasie będzie udzielony do aprobaty radzie ministrów, a następnie przedłożony do uchwalenia Sejmowi.

NA RESTAURACJĘ WAWELU. Czwartą z rzędu cegłę jednodniowej restauracji Wawelu ufundował Krakowianin p. dr Rudolf Bores, sekretarz Izby handlowej, składając do rąk kierownictwa odnowienia Zamku sumę 30.000 mk.

OTWARCIE OGNISKA AMER. STOW. J. M. C. A. (Joung Whoman Christian Association) dla Polek, odbyło się w uroczysty sposób w domu przy ul. Grodzkiej 50 w obecności opiekunek Ogniska pp. hr Wielopolskiej, miss Perret, Sapieżanki, Grodzickiej, Kownackiej prof. Kostaneckiej, delegacji oficerskiej D. O. G., oraz urzędniczek biur wojskowych. Przemawiała serdecznie do obecnych gospodyni Ogniska p. Sapieżanka, poczem odbyła się część koncertowa, w której wzięli udział: pianistka prof. Grodzicka i artysta opery p. Mazanek. Gościnny podwieczorek i towarzyska pogawędka, zakończyły uroczystość.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZ. W sobotę odbyło się w Collegium novum doroczne walne zgromadzenie krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych. Po złożeniu sprawozdania przez sekretarza Koła i udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli prof. Karol Stach jako przewodniczący, prof. dr M. Szyszka jako zastępca, profesorowie zaś dr Bielak Fr., Brablec A., Bystrzycki J., dr Długopolski E., dr Jakobiec J., Marcinkowski A., ks. Piwowarczyk, Michalski Wł., p. Niemcówna, Filch J., Śnieżek J. i Szaflarski J. jako członkowie wydziału, a nadto prof. Wł. Koch i dr St. Weiner jako członkowie zarządu okręgowego małopolskiego T. N. S. W.

WIEC LOKATORÓW. Onegdaj odbył się w sali krakowskiego »Sokoła« wiec lokatorów, mający na celu omówienie ustawy o ochronie lokatorów. W dłuższej dyskusji poddano wspomnianą ustawę ostrej krytyce, wykazującej jej bezprzedmiotowość w tym kierunku, że daje ona właścicielom możność dowolnych kombinacyj w ustaleniu czynszów, co będzie powodowało ustawiczne zatargi między obuma stronami interesowanemi. Ponadto wspomniana ustawa przedstawia wielce niepraktyczny splot zawiłości, nie dając ująć rzeczy w proste i jasne formy. Po przemówieniach zebrani uchwalili następującą rezolucję: »Lokatorzy zebrani dnia 23 bm. na wiecu w sali »Sokoła« w Krakowie wyrażają zapatrywania, że nowa ustawa o ochronie lokatorów jest sprzeczna z interesami lokatorów i dlatego żądają: 1) procentowego ustalenia wysokości podwyżki z tytułu ubocznych należytości; 2) utrudnienia wypowiadania mieszkań przez wojennych właściciel: domów przynajmniej w tej mierze, co poprzednia ustawa; 3) wykluczenie z pod ustawy o ochronie lokatorów osób posiadających conajmniej 5,000.000 mk majątku; 4) nałożenie obowiązku budowania domów przez bogate instytucje finansowe na biura i mieszkania dla urzędników oraz zakazu otwierania filij tychże zakładów w wynajętych lokalach«.

Na zebraniu złożyli zgromadzeni 1592 mk. na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku i wysłali telegram z wyrazami czci górnikom i hutnikom górnośląskim.

WYSTAWA PODHALAŃSKA. Otwarcie wystawy obrazów góralskich, malowanych na szkle i wyrobów sztuki ludowej podhalańskiej nastąpiło w niedzielę 23 stycznia w Muzeum przemysł. przy licznym udziale reprezentantów świata artystycznego i naukowego. Wystawa ta wzbudziła ogromne zainteresowanie i jest licznie zwiedzaną. Ponieważ czas trwania wystawy będzie stosunkowo krótki, należałoby skierować przedewszystkiem młodzież szkolną do zwiedzania tej wystawy jako niezmiernie pouczającej i wskazującej na niesłychaną szczerość ludu w zdobnictwie i pojęciu rzeczy. Wystawa otwartą będzie do 3 lutego br. codziennie od godz. 1—1 po poł.

REDUTA PRASY. Przygotowania do Reduty Prasy są już w pełnym toku. Komitet dokłada wszystkich sił aby tegoroczna reduta nietylko utrzymała się na wysokości tradycji redut prasowych, lecz aby przewyższyła zabawy ubiegłych lat. Na razie postanowiono, że w czasie reduty odbędą się dwa kabarety przy współudziale artystów wszystkich scen krakowskich. Dotąd przyjęły już zaproszenie komitetu pp.: Bruczowa, Czernekówna, Malicka, Ordyńska, Porecka, Rogińska, tudzież pp.: Kaden, Kallenski, Latajner-Lawiński, Minowicz, Nelli i Orwid. Ponadto odegrany zostanie sketch, którego wykonawcami będą pp. Czernekowna, Lawiński i Woliński.

Po zaproszenia na redute, których pozostała już tylko mała ilość zgłaszać się należy do redakcyj wszystkich dzienników krakowskich, pomiędzy godz. 12—2 w południe. Bilety (na podstawie zaproszeń) będą sprzedawane od środy od godz. 11 do 2 w redakcji »Czasu«.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dyrekcja wyznaczyła jedyne wieczorne przedstawienie popularnego utworu Rydla »Betleem polskie« na środę 26 bm. Początek wyjątkowo o godz. 6 wieczór. Na najbliższą premjerę przygotowuje się pod kierunkiem reż. p. Sosnowskiego wybitny utwór francuskiej literatury z doby wojennej, wstrząsający dramat H. Battail'a »Amazonka«. Główną rolę kobiecą, graną w Paryżu przez sławną Rejane, kreować u nas będzie p. Bednarzewska.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we wtorek i jutro we środę arcywesoła operetka W. Kollo »Szalona hrabianka«.

WYSTĘPY K. KAMIŃSKIEGO W »BAGATELI«. Dziś we wtorek 25 bm., we środę 26 bm., czwartek 27 bm. i piątek 28 bm. w dalszym ciągu »Mandaryn Wu« z Kaz. Kamińskim w roli tytułowej.

ŁAŹNIE KRAKOWSKIE. Stosunki w łaźniach krakowskich pozostawiają od dłuższego czasu wiele do życzenia. Łaźnia w hotelu Krakowskim co kilka dni urządza sobie przerwę i zamyka swe podwoje z powodu »rzekomego« braku węgla. Z tego samego powodu prawdopodobnie basen z ciepłą wodą w oddziale parowych kąpieli nie nagrzewany jest wcale. Wielką niedogodnością jest także ograniczenie czasu kąpieli i zaprowadzenie przerwy od 12—3, co wyklucza możność używania łaźni przez biuralistów w tych właśnie godzinach, jedynie mogących z łaźni korzystać, a nadto jest marnotrawieniem węgla przez kilka tych godzin. Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby miejski urząd zdrowia zaprowadził w tej mierze pożądane reformy.

DWA WYPADKI NAGŁEJ ŚMIERCI. Onegdaj o godz. 8½ wieczorem zmarł nagle, prawdopodobnie na udar serca, na ul. Grodzkiej, robotnik Józef Wojciechowski z Dębnik. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

W sobotę o godz. 11 w nocy podczas spożywania kolacji w restauracji hotelu Francuskiego zmarł nagle Z. Suligowski, jeden z wyższych urzędników oddziału Polskiej Kasy Pożyczkowej w Krakowie.

DEZERTER W PRZEBRANIU KOBIECEM. Podczas onegdajszej obławy za dezerterami i popisowymi przytrzymano na ul. Pielonskiej w Krakowie w przebraniu kobiecem niejakiego Mojżesza Hornera, lat 25, ukrywającego się przed wojskiem.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA MASZYN DO PISANIA. W ostatnich tygodniach, jak donosiliśmy, popełniono w Krakowie szereg kradzieży maszyn do pisania, na szkodę rozmaitych osób. Prowadzone w celu wykrycia złodziei śledztwo policyjne dotychczas pozostawało bez skutku. Dopiero w sobotę udało się policji aresztować niejakiego Jana Kazimierza Krawczyka, znanego złodzieja, u którego znaleziono maszynę do pisania wartości około 60.000 mk. Maszyna ta jest własnością jednego z tutejszych adwokatów. Podczas rewizji w mieszkaniu aresztowanego znaleziono dwa futra bobrowe ze seiskinowym kołnierzem oraz futro szare podbite popielicami.

WYWÓZ SREBRA ZA GRANICĘ. Na skutek doniesienia, że niejaki Herzog, złotnik, zamieszkały przy ul. Berka Joselowicza 2, trudni się przetapianiem monet srebrnych, a srebro ze stopu uzyskane przewozi za granicę państwa, przeprowadziła policja w jego mieszkaniu rewizję i znalazła przeszło 6 kg. monet srebrnych, przygotowanych do topienia i przeszło 6 kg. srebra w tafelkach, uzyskanego ze stopienia monet. W toku śledztwa ustalono, że Herzog już od maja 1919 r. uprawiał ten proceder i srebro w celach spekulacyjnych wywoził za granicę państwa.

KRADZIEŻ RZECZY. Wczoraj nad ranem przytrzymał posterunkowy policyjny Marję Rejdychównę, lat 21 i Marię Urbańczykównę, lat 20, w chwili, gdy niosły toboły z rzeczami podejrzanego pochodzenia. Śledztwo wykazało, że przedmioty te skradł pewnemu oficerowi w koszarach Sobieskiego w Krakowie jego służący. Rzeczy te przedstawiają wartość kilku tysięcy mk.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

CYKL WYKŁADÓW SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH. Zrzeszenie Związków zawodowych urzędników prywatnych w Krakowie organizuje cykl wykładów na tle społeczno-ekonomicznym, wykłady te odbywać się będą w lokalu Związku. Kraków, ul. Sławkowska 6. Pierwszy odczyt odbędzie się we wtorek 25 bm. o godz. 7 wieczorem na temat »Ruch współdzielczy jako forma nowego życia gospodarczego« (prelegent p. Jan Wojnar). Dalsze odczyty zapowiedzieli pp. dr Bolesław Drobner, Kazimierz Sołtysik, Helena Witkowska i w. i.

LASY PODOLSKIE. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza we czwartek 27 bm. o godz. 7 wieczór odczyt pt. »Lasy podolskie«, który wygłosi prof. dr Sokołowski w sali Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9.

KOMITET BALU CZERWONEGO KRZYŻA prosi panie o fantazyjne lub stylowo uczesanie głowy. »Miljonówka« będzie nagrodą najładniej uczesanej. Początek balu o godzinie 8 wieczór. Zaproszenia wydaje Biuro propagandy Czerwonego Krzyża, ul. Pędzichów 16, między 11—1 przed południem.

VII KONCERT SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę 30 bm. W programie symfonja Brucknera, Liszta »Les preludes« i Wagnera Wstęp do »Mistrzów śpiewaków«. Dyryguje prof. Jachimecki.

PIKUŚ URSTEIN, ULUBIENIEC KRAKOWA przyjeżdża na jeden tylko wieczór do teatru »Nowości« z zupełnie nowym programem i weźmie również udział w sketchu pt. »Bandyta« z repertuaru »Qui pro quo« z Marją Olską. Wieczór rozpocznie się o godz. 11 w nocy w sobotę 29 stycznia. Bilety już do nabycia u Rudnickiego, linja A-B 44.

NA ZABAWĘ ORKIESTRY AMATORSKIEJ »SOKOŁA«, która odbędzie się w sobotę 29 bm., wydaje zaproszenia kancelarja »Sokoła« codziennie między 6—8 wieczorem.

KURS GIMNASTYKI RUCHOWEJ. Akad. Związek sportowy urządza w najbliższych dniach kurs gimnastyki ruchowej pod kierunkiem instruktorów Y. M. C. A. w sali »Sokoła«. Ćwiczenia odbywać się będą 3 razy tygodniowo w poniedziałki, środy i piątki od 6—7 wieczorem. Dla członków Akademickiego Związku Sportowego bezpłatnie. Przyjmowanie zgłoszeń i udzielanie bliższych informacyj na dyżurach w sali 4 Collegium novum w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7—8. Równocześnie A. Z. S. otwiera kurs nauki pływania pod kierunkiem instruktorów Y. M. C. A. w pływalni Łaźni Rzymskiej we wtorki od 4—6.

Z KONSUMU ADWOKATÓW I LEKARZY. Normalna sprzedaż w konsumie adwokatów i lekarzy rozpocznie się we środę 26 bm. między godziną 5—7.

Z kraju i ze świata.

KONGRES KATOLICKI W WARSZAWIE. Prezes Tow. im. Piotra Skargi w Warszawie hr Sobański otrzymał od ks. kardynała Kakowskiego mandat zwołania w Warszawie kongresu katolickiego. Zanim będzie on zwołany, Tow. im. Piotra Skargi organizuje dnia 2 lutego br. w Warszawie wiec katolicki w sprawie »rozbudowy życia katolickiego w Polsce«. Na wiecu tym zostaną omówione sprawy społeczne i prasowe.

Z POWODU REWIZJI W KSIĘGARNIACH WARSZAWSKICH firmy Gebethnera i Wolffa i Hoesicka, dokonanej w poszukiwaniu za pismami komunistycznemi, podnieśli protest właściciele wszystkich księgarń warszawskich i na znak protestu na jeden dzień zamknęli księgarnie. Rewizja, jak z innej strony donoszą, miała na celu stwierdzenie, czy księgarnie nie mają na składzie czasopism, nie posiadających debitu w Polsce. Personal księgarski protestuje przeciw posądzeniu, jakoby pośredniczył w rozpowszechnianiu pism komunistycznych.

KTO PRZEMYCAŁ WALUTĘ POLSKĄ. »Przegląd Wiecz.« który doniósł, że na granicy przychwycono 2 mil. 800 tysięcy mk., przemycanych rzekomo przez kurjerów polskich, otrzymuje z min. spraw zagranicznych sprostowanie tej informacji w tym kierunku, że przemytnictwa nie dopuścili się kurjerzy, lecz przeciwnie oni dopomogli do wykrycia sprawców »szmuglu«. »Przegl. Wiecz.« dodaje, iż winowajcami owego szmuglu są, niestety, dwaj oficerowie, a mianowicie major i kapitan wojsk polskich. Obydwaj zostali aresztowani. Proces karny przeciwko nim odbędzie się niebawem.

JESZCZE JEDEN STRAJK zacząć się miał w Warszawie wczoraj. Tym razem najmniej szkodliwy strajk szoferów automobilowych. Związek zawodowy automobilistów odrzucił propozycję rady ministrów, że szoferzy płaceni być mają wedle trzech ostatnich kategoryj funkcjonarjuszów państwowych, i zapowiedział strajk na 24 bm.

Mieszkańcom stolicy — pisze jeden z dzienników warszawskich — strajk ten nietylko nie zaszkodzi, lecz pragnęliby, żeby trwał jak najdłużej.

OHYDNE MORDERSTWO RABUNKOWE. Z Warszawy donoszą: Na szosie, prowadzącej z Wiskitek do cukrowni »Guzów«, w odległości 8 km. za Żyrardowem znaleziono zwłoki zamordowanego w bestjalski sposób rzeźnika z Żyrardowa Bronisława Strzyżewskiego. Przeprowadzone przez policję miejscową dochodzenie ustaliło, że Strzyżewski wraz z żoną swą i dwoma czeladnikami jechał do Sochaczewa po zakup świń, mając przy sobie 200.000 marek. W drodze jeden z czeladników wystrzelił z rewolweru, trafiając Strzyżewskiego w tył głowy. Gdy S. stracił przytomność, zbrodniarz przy pomocy drugiego czeladnika wyrzucił go na szosę, poczem żona Strzyżewskiego zabrała mu portfel z 200.000 mk., a następnie zaczęła kłóć konającego musatem (przyrząd stalowy do ostrzenia noży) w głowę tak głęboko, że mózg wypłynął. Po dokonaniu ohydnego morderstwa mężobójczyni wraz z czeladnikami pojechała do Żyrardowa, zawiadamiając policję o napadzie na nich i o zabiciu męża przez rozbójników. Policja, prowadząc dochodzenie, znalazła na miejscu zbrodni szmatę okrwawioną zgubioną przez Strzyżewską, co doprowadziło do wykrycia zbrodni. Czeladnicy oraz Strzyżewska przyznali się do zbrodni. Wszystkich uwięziono.

KTO WYGRAŁ »MILJONÓWKI«. O ostatniem ciągnieniu »miljonówek« donoszą dzienniki warszawskie: Pierwszy miljon wypadł dla Śląska Cieszyńskiego dla m. Białej, dokąd »miljonówkę« Nr 1.574.618 skierowała Izba skarbowa w Wadowicach. Drugi miljon znajduje się w Sierpcu. Trzeci miljon uszczęśliwia Lwów. Wreszcie czwarta wygrana »miljonówka« dostała się Wielkopolsce.

PROTEST DZIENNIKARZY POZNAŃSKICH. Dnia 21 stycznia br. zarząd syndykatu polskich dziennikarzy poznańskich przesłał do ministerstwa b. dzielnicy pruskiej pismo następującej treści: »Syndykat wnosi stanowczy protest przeciw postępowaniu wojewody pomorskiego p. Brejskiego, w sprawie zamknięcia »Dziennika Tczewskiego«. Pismo to nietylko zawieszono, ale nadto opieczętowano redakcję i drukarnię, a redaktora osadzono w więzieniu. Nie wdając się w meritum inkryminowanego artykułu, musimy zasadniczo zastrzec się przeciw takiemu traktowaniu dziennikarzy i prasy, oraz żądamy odpowiedniego zadośćuczynienia«.

ARESZTOWANIA NA ŁEMKOWSZCZYŹNIE, zarządzone zostały, wedle informacyj »Gaz. Wiecz.«, z powodu propagandy przez zorganizowany w Ameryce komitet »Karpato-ruski« z b. posłem dr Markowem na czele. Śledztwo w tej sprawie prowadzą władze sądowe w Nowym Sączu. Dotychczas aresztowano 7 osób, przeważnie z inteligencji. Prawie wszyscy aresztowani podejrzani byli oddawna o tajemne konszachty z Czechami, a pośrednikiem miał być dziennikarz ruski z Ameryki, niejaki Hładyk, który objeżdżał niedawno Łemkowszczyznę i powiaty Rusi zakarpackiej.

»WPERED« W NOWEM WYDANIU. W miejsce zawieszonego przez dyr. policji »Wpereda«, wydaje socjal-demokracja ukraińska jednodniówki. I tak 20 bm. ukazał się »Dzwon« a 21 bm. »Molot«.

»Molot« donosi, iż aresztowany we Lwowie i przewieziony do Warszawy ukr. socjal.-dem. I. Kwasnycia osadzony został w więzieniu w Cytadeli.

WICHURA Z BŁYSKAWICAMI WE LWOWIE. Onegdaj o godzinie 2 po południu nawiedziła Lwów szalona wichura, podczas której pojawiły się na niebie błyskawice i grzmoty. Grzmoty były tak silne, że zrobiło to wrażenie, jak gdyby uderzały pioruny.

ORGANIZACJA MIASTECZEK. W miastach poczyna się budzić odruch, dążący do zorganizowania się, celem przeciwstawienia się — wsi. Inicjatywę w tym względzie dały miasteczka, rozłożone nad Sanem i Wisłą, jak: Baranów, Kolbuszowa, Majdan, Mielec, Nisko, Radomyśl n. W., Radomyśl n. S., Raniżów, Rozwadów, Rzochów, Sokolów, Tarnobrzeg, Ulanów i Przecław, uznając konieczność utrzymania łączności w sprawach te miasteczka obchodzących i uzyskania niezbędnych dla nich celów gospodarczych, kulturalnych i politycznych. W myśl tych założeń, uchwaliły te miasteczka na zjeździe dnia 6 stycznia br. utworzyć związek miasteczek, na zasadzie przedłożonego statutu. Celem tego związku będzie dążność do usunięcia tarć i przeciwności między temi miasteczkami, wielką posiadłością a wsią, oraz do utworzenia oddzielnej grupy dla wyboru swoich reprezentantów do ciał prawodawczych. Związek dążyć będzie do zgodnego współżycia mieszkańców, bez względu na wyznanie, do podniesienia wszelkich warunków hygjeny i należytej odbudowy. Ze względu na uciążliwy dla miast system central i rekwizycyj, przy braku środków żywności, odzieży, obuwia i opału, postanawia związek domagać się u kompetentnych władz wolnego handlu na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby oraz wprowadzenia ścisłej kontroli nad wywozem tych artykułów zagranicę.

UROCZYSTY OBCHÓD POWSTANIA 1863 ROKU odbył się w sobotę we Lwowie. Po uroczystem nabożeństwie w katedrze, celebrowanem przez ks. kan. Dziurzyńskiego, odbyło się walne zgromadzenie uczestników powstania, zakończone wspólnem śniadaniem. Zgromadzenie pod przewodnictwem prez. Syroczyńskiego, przyjęło do wiadomości sprawozdanie za rok ubiegły, poczem dokonano wyboru 5 członków wydziału.

Wieczór odbyła się podniosła uroczystość w ratuszu. Na prezydjalnej estradzie pod obrazem »Polonji« zasiedli weterani z r. 1863. Pod obrazem umieszczono spłowiały sztandar ziemi witebskiej z 1863 r. Imieniem komendy miasta powitał weteranów-powstańców pułk. Haudek, poczem na temat znaczenia walk narodowych w r. 1863 mówił bryg. Mączyński, a przystąpiwszy do weteranów z r. 1863 powitał każdego z nich uściskiem dłoni. W części koncertowej śpiewała p. Argasińska-Choynowska, poczem witany niemilknącemi oklaskami wygłosił swoje utwory patrjotyczne uczestnik walk z 63 roku, artysta-malarz Ludomir Benedyktowicz. Orkiestra wojskowa odegrała pieśni narodowe. W teatrze miejskim odegrano »Kordjana« i »Halkę«.

ARESZTOWANIE MORDERCÓW LIZERMANOWEJ. Z Przemyśla donoszą nam, że policji tamtejszej udało się aresztować dwóch niebezpiecznych bandytów lwowskich, którzy — jak się następnie okazało — są sprawcami napadu rabunkowego, dokonanego na Lizermanowej we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej. Aresztowani bandyci nazywają się: Władysław Tatarzyński i Michał Fedoryk. Przybyli oni 18 bm. do Przemyśla. Dnia 19 bm. wieczorem przechodzili ulicą Kazimierzowską, gdy nagle wywiadowca policji Henryk Twardzik w towarzystwie posterunkowego przystąpił do nich. Fedoryk począł natychmiast uciekać i zniknął w sieni pobliskiej realności. Tatarzyńskiego zaś aresztowano i odstawiono na inspekcję policji. Fedoryk nie cieszył się długo wolnością. Jeszcze wieczorem 19 bm. spotkał go wywiadowca Franciszek Twardzik przy ul. Dworskiego. Gdy wywiadowca zawołał »ręce do góry« — Fedoryk szybkim ruchem sięgnął ręką do kieszeni. Wywiadowca T. szybko uchwycił go za rękę, wyrwał mu rewolwer i odstawił na inspekcję policji, gdzie odebrano mu drugi rewolwer. Następnego dnia odesłano obu bandytów do Lwowa, gdzie przed r. Łukomskim przyznali się do zbrodni.

LEKKA ZIMA NA PODHALU. »Gaz. Podhal.« pisze: Do dnia 12 stycznia nie mamy śniegu na Podhalu, jest go dużo na Tatrach a niema na Gorcach, sięgających ponad 1000 metrów. W południe mamy od 4—12 i więcej stopni ciepła. Oddawna takiej zimy u nas nie pamiętają.

DAR ROCKEFELLERA DLA UNIWERSYTETÓW. Znany miljarder amerykański, Rockefeller, wyznaczył 100.000 dolarów (tj. blisko 100 miljonów mk. pol.) na zakupno urządzeń i wogóle na zaspokojenie potrzeb rzeczowych wydziałów lekarskich na uniwersytetach w Wiedniu, Grazu, Innsbrucku, Pradze i Budapeszcie. Z kwoty tej uniwersytety w Budapeszcie i Pradze mają otrzymać po 20.000 dolarów, resztę mają podzielić pomiędzy siebie uniwersytety w Austrji. Przedstawiciel Rockefellera w Wiedniu omówił tę sprawę z wicekanclerzem związkowego państwa austrjackiego, przyczem oświadczył, że warunkiem zrealizowania daru Rockefellera jest obowiązek, ażeby wydziały lekarskie wyasygnowały na ten cel takie same kwoty. Oczywiście za wydziały musiałby zapłacić skarb państwa, lecz wicekanclerz oświadczył, iż budżet republiki austrjackiej nie mógłby udźwignąć takiego obciążenia. Pełnomocnik Rockefellera poruszył myśl przerzucenia tej opłaty na słuchaczy wydziałów lekarskich, okazało się jednakże, że i ten pomysł jest niewykonalny, gdyż słuchacze uniwersytetów austrjackich są niezamożni i poświęcają się nauce wśród bardzo trudnych warunków materjalnych. Wobec tego mają koszta realizacji wspomnianego daru ponieść pozakrajowi słuchacze, którzy podobno rozporządzają po części znacznemi sumami pieniężnemi.

JOHN ROCKEFELLER JUNIOR przeznaczył na cele akcji pomocy dla dzieci europejskich jeden miljon dolarów.

ZATONIĘCIE ANGIELSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ. Donoszą urzędowo, że w nocy z 20 na 21 angielska łódź podwodna K. 5 zatonęła w kanale La Manche wraz z całą załogą. Łódź należała do statków podwodnych najnowszego typu.

Zatonięcie jej nastąpiło w czasie manewrów które odbywała flota atlantycka na pełnem morzu. W czasie katastrofy 5 łodzi podwodnych odbywało ćwiczenia w zanurzaniu się. Cztery tylko wypłynęły z powrotem. Wysłana łódź torpedowa na miejsce wypadku nie znalazła ani śladu zatopionej łodzi. Cztery pozostałe łodzie otrzymały rozkaz udania się do Vigo.

POWODZIE W HOLANDJI. Z Rotterdamu donoszą że wskutek burz nastąpiły powodzie w różnych okolicach Holandji. Wyspa Marken na jeziorze Zuiderskiem została zalana.

---

zarazem tutaj wykazuje Żeleński swoją wysoką wiedzę, tu występuje jako jedyny przez długi czas w Polsce przedstawiciel kontrapunktycznej techniki, aż wkrótce najpierw Paderewski, a ostatnio dopiero Karol Szymanowski nie stali się godnymi jego następcami, którzy w te na poziomie wyższej już formy dzieła.

Technika, której się posługiwał Żeleński, była wzorowana na obcych; lecz charakter jego muzyki pozostał nawskroś narodowy. W dziełach jego pieśni tętni nuta polska; melodja jego i w rytmie i w linji i w nastroju zdradza narodowe; przeważa w niej nuta żalu, melancholji. Posępnym tonem dźwięczą adagja jego tonie i liryczne miniatury pozostawione formy. W tej charakter muzyki jego ludowo-polski ... jest wyrazem narodowego. Cztery opery napisał Żeleński. Po wezwanym »Konradzie Wallenrodzie« (1883), gdzie jeszcze występuje rozdźwięk między pomysłem twórczym a niemocą wykonania, między lirycznym podkładem talentu Żeleńskiego a postulatami dramatycznemi, napisał »Goplanę« (libretto, przerobione z »Balladyny«), która wyraźnie dowodzi, że bogactwo kolorytu romantycznego odpowiadało naturze kompozytora, dalej »Janek« 1(900), operę na motywach ludowych i »Stara baśń«, napisana nie bez wpływu Wagnera, zwłaszcza w traktowaniu orkiestry i roli, jaką ona w dramacie spełnia. Tematy zatem, z bogatej przeszłości polskiej romantycznej ... jego zasługą, podnosząc jeszcze narodowy koloryt.

W ostatnich latach stał Żeleński jakby na uboczu ruchu muzycznego; fanatycznie przywiązany do tradycji, nie mógł się pogodzić — oczywista — z najnowszemi prądami w naszej muzyce; obcy mu zostali moderniści, obcą »młoda Polska«. A jednak nic nie traciła przez to jego własna twórczość na szlachetności i — nie waham się powiedzieć — na właściwem jej dostojeństwie. Relikwją świętą była dla Żeleńskiego twórczość Chopina; okazać się godnym jego spadkobiercą było najwyższym ideałem Żeleńskiego. I był spadkobiercą Chopina! W latach naszej niewoli jego muzyka manifestowała żywotność narodu nietylko u nas, lecz i za granicą. Tam go znano i największe firmy wydawnicze obce drukowały jego kompozycje. Marzył Żeleński o tem, by mógł wyśpiewać hymn na cześć wolnej ojczyzny. I gdy spełnił się sen pokoleń, gdyśmy święcili chwilę zmartwychwstania, duch jego nie mógł się zdobyć już na głos natchnionych dźwięków, zaskrzepła jego twórczość, posłuszna nakazom odwiecznych praw; do ostatniej chwili zachował Żeleński czerstwość fizyczną, lecz nie uderzył już w struny swej lutni.

Odchodzi od nas, zostawiając pamięć nieskazitelnego charakteru i wielkiego artyzmu. Szczególne prawo do Żeleńskiego ma Kraków. Tutaj przepędził on większą część swego długiego życia, tutaj pracował, tutaj czerpał pobudek do swoich natchnień. Był chlubą naszego miasta; chełpiliśmy się nim i niedostatki naszego życia muzycznego pokrywaliśmy jego nazwiskiem. Obok Wyspiańskiego pozostanie Żeleński najbliższym nam artystą Krakowa, najdoskonalszem uosobieniem jego atmosfery i poezji!

Dr Józef Reiss.

SKŁADKI.

W Administracji »Nowej Reformy« złożono:

Na plebiscyt Górnego Śląska złożyli pracownicy państwowi ze Starego Łupkowa, a mianowicie: Apolinary Sorys 100 Mkp., Stanisław Kasiewicz 100 Mkp., Paweł Rożanko 50 Mkp., Antoni Kaczkowski 100 Mkp., Jan Baron 100 Mkp., Władysław Szuszkiewicz 100 Mkp., Adolf Król 50 Mkp., Emil Czernecki 100 Mkp., Antoni Bielic 100 Mkp., Paweł Szałański 100 Mkp., Stanisław Kmiecik 100 Mkp., Michał Gonet 60 Mkp., Aleksander Baran 100 Mkp., Józef Sypiel 100 Mkp., Piotr Muniak 60 Mkp., Ignacy Kruczek 50 Mkp., Władysław Idec 50 Mkp., Jan Pokrzywka 50 Mkp., oraz Izrael Finik, kupiec, 50 Mkp., razem 1.510 Mkp., zaś z urządzonego 21 stycznia wieczorku w Łupkowie 520 Mkp. i od p. F. B. 100 Mkp., czyli razem 620 Mkp.: dyrekcja I. szkoły realnej w Krakowie 1 380 Mkp., Julja Grabowska 200 Mkp., Anna Grossówna, uczenica szkoły muzycznej E. Rosenberg 15 Mkp., N. N. 300 Mkp. zamiast zapłaty p. Goreckiemu za książki.

ZMARLI.

Dnia 20 bm. zmarł w Przemyślu dr Teofil Latoszyński, kapitan-lekarz i sekundarjusz szpitala powszechnego. Zmarły zaraził się tyfusem plamistym i padł na posterunku jako ofiara zawodu.

Magdalena z Preissów Rychlicka, wdowa po lekarzu, zmarła 18 stycznia 1921 roku w 70 roku życia w Ślemieniu.

»GŁOS GDAŃSKI«, dziennik polityczny bezpartyjny, zacznie wychodzić w Gdańsku z dniem 1 marca br. Stanowisko naczelnego redaktora pisma na tej ważnej narodowej placówce obejmuje znany publicysta p. Antoni Chołoniewski.

»LAS POLSKI« organ Związku leśników polskich miesięcznik, wychodzić będzie w Warszawie. Prenumerata kwart. dla członków Związku 100 mk., dla nieczłonków 150 mk. Adres redakcji i administracji Warszawa, ulica Foksal 14 m. 2.

KRAKOWSKI KALENDARZ »CZECHA« NA ROK 1922. Na usilne domaganie się krakowskiej publiczności postanowiło Towarzystwo miłośników historji i zabytków Krakowa po trzechletniej przerwie przystąpić do wydania kalendarza »Czecha« na rok 1922. Ze względu na ciągle wzrastające ceny papieru i druku, przedsięwzięcie to jest bardzo ryzykownem i Towarzystwo miłośników Krakowa będzie mogło wznowić to wydawnictwo tylko pod tym warunkiem, jeśli będzie miało z góry zapewnioną odpowiednią liczbę prenumeratorów. Cena egzemplarza dzisiaj oznaczyć się nie da, wyniesie ona w każdym razie od 200—300 mk. Towarzystwo miłośników Krakowa otwiera niniejszem prenumeratę i podejmie to wydawnictwo dopiero wówczas, gdy zbierze się odpowiednia liczba prenumeratorów.

Zgłoszenia prenumeraty należy nadsyłać do 1 marca do redakcji Kalendarza »Czecha«, Archiwum aktów dawnych m. Krakowa, ul. Sienna 16.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 25 bm.: »Orlątko«.
Środa, 26 bm.: »Betleem polskie«.
Czwartek, 27 bm.: Bal artystów.
Piątek, 28 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 29 bm.: »Amazonka«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek, 25 bm.: »Major ułanów«.
Środa, 26 bm.: »Lalka«.
Czwartek, 27 bm.: »Mąż z grzeczności«.
Piątek, 28 bm.: »Major ułanów«.
Sobota, 29 bm. po poł.: »Intryga i miłość«, wieczorem »Major ułanów«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Wtorek, 25 bm.: »Mandaryn Wu«.
Środa, 26 bm.: »Mandaryn Wu«.
Czwartek, 27 bm.: »Mandaryn Wu«.
Piątek, 28 bm.: »Mandaryn Wu«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Wtorek, 25 bm.: »Szalona hrabianka«.
Środa, 26 bm.: »Szalona hrabianka«.

DOROCZNA REDUTA CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w ostatki, 8 lutego b. r., w salach Stowarzyszenia Techników. Zaproszenia, których ilość jest ściśle ograniczona, podobnie, jak w roku ubiegłym, rozsyłane nie będą, natomiast wydawane będą członkom aż do 29 b. m. w sekretarjacie Czytelni codziennie od godziny 7 do 8 wieczorem. 532

Rozbrojenie Niemiec a opinja francuska.

(Korespondencja „N. Ref.“).

Paryż, 14 stycznia.

Rząd francuski zgodził się na rewizję uchwał w Spaa. Jakie tedy objawiają się prądy w opinji francuskiej w związku z tym palącym problemem? Problemem palącym też dla nas, gdyż bardziej jeszcze niż Francja, zagrożeni jesteśmy tendencjami odwetowemi potwora krzyżackiego. Od miesiąca przeto cała prasa francuska namiętnie roztrząsa tę kwestję. Organa prawicy i części centrum umiarkowanego z »Action Française«, »Eclair'em« i »Democratie Nouvelle« na czele, prowadzą gwałtowną kampanję za interwencją zbrojną. Kampanja ta opiera się na koncepcji politycznej, której wyrazicielem najwybitniejszym jest p. J. Bainville. Wybitny ten pisarz monarchiczny dowodzi, że dobrowolnie Niemcy ani się nie rozbroją, ani nie zapłacą. Wobec tego należy, korzystając z pogwałcenia przez nich traktatu, **wkroczyć zbrojnie do Rzeszy i rozbić Niemcy na szereg państw niezależnych,** które nie byłyby wieczną groźbą dla pokoju ludzkości. Samodzielne wystąpienie ociągłoby zapewne stosunki z Anglją, ale mężowie stanu brytyjscy zwykli się liczyć z faktami dokonanemi i wkońcu przyjęliby do wiadomości politykę francuską.

J. Bainville niedocenia może trudności i komplikacyj tego rodzaju przedsięwzięcia, które mogłoby wywołać drugą wojnę z Niemcami wraz z wybuchem zamieszek komunistycznych we Francji. — Wskazuje natomiast na to, że w przeciwnym wypadku trzeba będzie wojnę podjąć za lat kilka, gdy Niemcy będą bardzo wzmocnione.

Stwierdzić należy, że koncepcja ta nie ma posłuchu w szerszych kołach opinji. Patrzą one z niechęcią i lękiem na każdy projekt polityczny, mogący wywołać nową wojnę, nowy rozlew krwi i nowe cierpienia. Obawiają się też komplikacyj międzynarodowych z powodu zerwania ze sprzymierzeńcami, wstrząśnień ekonomicznych i socjalnych. Dość, że polityka interwencji uważana jest raczej za awanturniczą. Bez udziału lub zgody Anglji nie chcą tu nawet okupacji okręgu Ruhr, która mogłaby siłą rozpędu zaprowadzić daleko. To też takie organa, jak »Temps«, »Journal des Debats«, »Matin« itp., nie szczędząc sprzymierzeńcom gorzkich słów prawdy, domagają się od rządu energicznego obstawania przy postulatach francuskich, w przekonaniu, że wobec mocnej postawy opinji i rządu, Anglicy ustąpią, wystarczy zaś zgodne wystąpienie sprzymierzeńców, aby Niemcy skapitulowały.

Z dzienników, które zaznaczają z góry gotowość do koncesji na rzecz stanowiska angielskiego wymienimy »Journal«, »Petit Parisien«, »Ere Nouvelle« (radykalno-socjalistyczna). — Pewną sensację wywołały artykuły Hervego w »Victoire«. Zgodnie z poglądami organu Burcewa et Comp., stary eksanarchista podjął się obrony Niemiec, rozwodząc się nad tem, że nie wolno wymagać od nich rozbrojenia, gdyż przyjdą na wiosnę bolszewicy i obalą Polskę, a wówczas jedynie Teutoni Europę zdołają uratować od czerwonego potopu. Nie potrzebuję mówić chyba, że p. Hervé został zupełnie odosobniony i że nie odważył się podobnych pomysłów bronić w »Petit Parisien«, gdzie czasami pisuje wstępne artykuły.

Jak widać z tego przeglądu, prasa i opinja francuska, domagając się od przyszłego gabinetu energiczniejszej obrony postulatów narodowych, przygotowane są, zarazem **do kompromisu z Anglikami,** ale pod warunkiem, że uzyskają za to poważne, namacalne korzyści. O ile można sądzić, główniejsze dezyderaty są następujące: 1) Przyśpieszenie w Niemczech rozbrojenia cywilnej ludności, redukcja natychmiastowa policji i milicji obywatelskich; 2) Zupełne skasowanie milicji w dość krótkim odstępie czasu; 3) Ustalenie w linjach zasadniczych konkretnego programu realizacji odszkodowań i natychmiastowe wprowadzenie go w życie: uregulowanie dostaw węgla niemieckiego na lżejszych warunkach; 4) Opracowanie dokładne systemu automatycznych sankcyj za ewentualne naruszenia traktatu przez Niemcy, bez odwoływania się odtąd do nowych konferencyj sprzymierzeńców; 5) Rewizja traktatu sevrskiego. Z góry można powiedzieć, że ten maksymalny program w niewielkiej chyba części da się zrealizować na obecnej konferencji. Co do kwestji rozbrojenia, podobno zmienił się wiatr w Londynie i Niemcom postawione będą ścisłe i bliskie terminy dla zastosowania się do klauzul wojskowych traktatu. Z węglem trudności będą niemałe. — Problem odszkodowań Anglicy usuwają z góry aż do **plebiscytu śląskiego.** W kwestji sankcji automatycznych i rewizji traktatu sevrskiego władcy dzisiejsi Konstantynopola nie mają zamiaru ustąpić.

W tych warunkach zadania przyszłego rządu francuskiego, mającego do zwalczenia nieprzyjaciół i przyjaciół i do zaradzenia dziesiątkom miljardów awansów budżetowych na odszkodowania, bez źródeł do ich pokrycia, wraz z kryzysem ekonomicznym — zaiste są kolosalne. Tem bardziej Francja skłonną jest do oglądania się na sprzymierzeńców, którzy we własnym interesie wspólnie z nią chcieliby działać dla zapobieżenia wspólnym niebezpieczeństwom. I jeżeli pod względem ekonomicznym narazie jesteśmy martwym ciężarem, to militarnie i politycznie przedstawiamy wartość dużą. Dziś tedy okoliczności składają się korzystnie dla przygotowania gruntu **do konwencji wojskowej, a później i sojuszu formalnego z Francją.** I ta wiara i pogróżki Niemiec wraz z uchyleniem się ich od rozbrojenia, postawiły kwestję przymierza polsko-francuskiego na porządku dziennym. Dopilnujmy, żeby kwestja ta z porządku dziennego nie spadła. Wizyta Naczelnika państwa naszego w tej sytuacji staje się **momentem europejskiej doniosłości.**

Dr E. Woroniecki.

Otwarcie posiedzeń Rady Najwyższej

PROGRAM OBRAD. — SERDECZNE POWITANIE LLOYD GEORGEA Z BRIANDEM.

Paryż, 24 stycznia (PAT). Międzykoalicyjna konferencja ma się zebrać dnia 24 bm. o godz. 11 przed południem w ministerstwie spraw zagranicznych w **sali zegarowej,** gdzie dokonano potwierdzenia traktatu pokoju wersalskiego w dniu 7 stycznia 1920 roku.

Pierwsze posiedzenie zajmie się prawdopodobnie **kwestją rozbrojenia Niemiec.** Koalicyjni rzeczoznawcy wojskowi zdają się być **jednomyślnymi co do rozwiązania, które naznaczy Niemcom krótki termin,** aby mogły spełnić swoje zobowiązania, przyjęte w Spaa.

Następnie zajmie się Rada najwyższa według wszelkiego prawdopodobieństwa **kwestją dostawy węgla.** Jak wiadomo, upływa umowa, zawarta w Spaa w sprawie dostaw węgla w dniu **31 stycznia 21 roku.** Jest tedy na czasie powziąć w tej sprawie nowe decyzje, które w najbliższym czasie będą zakomunikowane Niemcom.

Na następnych posiedzeniach zajmie się Rada najwyższa **sprawą odszkodowania.** Rada najwyższa zajmie się również **kwestją finansową Austrji,** która jest rzeczywiście bardzo poważną. Istnieje powód do przypuszczeń, że **kwestja wschodnia nie całkowicie będzie załatwiona.**

Pierwsze spotkanie między **Briandem a Lloydem Georgem było bardzo serdeczne** i rzuca korzystne światło na przebieg rokowań. Zaledwie Lloyd George i lord Courzon wysiedli z pociągu, po powitaniu z Briandem rozmawiali z nim przeszło pół godziny. Obaj premjerzy **wyrazili radość, że będą mogli dalej współpracować razem,** jak to już działo się w pierwszych czasach wojennych. Obaj premjerzy postanowili również uczynić wszystko, aby ich prace przyniosły owoce w interesie wspólnym obu narodów sprzymierzonych i w interesie przywrócenia pokoju na świecie. Następnie obradowali trzej mężowie stanu nad **programami pracy rady najwyższej.**

SPRAWA WILNA.

Paryż, 25 stycznia (East Express). Jak donoszą pisma, na Radzie najwyższej Anglja stać będzie prawdopodobnie **w sprawie Wilna twardo na tem stanowisku, ażeby aljanci położyli koniec wyprawie Żeligowskiego.**

PROJEKT WYPŁATY ODSZKODOWAŃ

Pokhu, 24 stycznia (PAT). Donoszą tu, że komisja odszkodowań przedłożyła Radzie najwyższej projekt, wedle którego **Niemcy mają przez pięć lat płacić po 170.000 funtów szterlingów.**

BRIAND O ODSZKODOWANIACH.

Paryż, 25 stycznia (PAT). W odpowiedzi na interpelację Devri oświadczył Briand, że przedstawiciel Francji musi przy nadchodzących rokowaniach z aljantami posiadać **wszelką swobodę działania** (oklaski). Dalej powiedział prezydent ministrów francuskich, że przy utworzeniu gabinetu **miarodajnymi były jedynie interesy Francji.** Od dwóch lat nie otrzymała Francja **żadnych wpłat na poczet długów niemieckich. Byłoby zaprzeczeniem sprawiedliwości,** gdyby sprawcy nieszczęścia, które nawiedziło świat cywilizowany, to jest Belgję i Francję, uniknęli kary. **Czy Niemcy mają wyjść z tej wojny z nieuszkodzonemi kopalniami węgla i fabrykami,** jakby po pokoju frankfurckim, który otworzyłby im wszystkie rynki, podczas gdy naród zaatakowany przez nich miałby pozostać w nędzy? **Nigdy!** Naród francuski, świadomy swej siły, oczekuje od rządu i parlamentu, by zmusiły **Niemcy do przeświadczenia o zwycięstwie Francji.** Nasz system **nie wyklucza użycia siły wobec Niemiec.**

Prezydent ministrów wskazuje następnie na **konieczność jednolitego postępowania,** wywołanego zwycięstwem. Istnieje przekonanie, że aljanci uznają tę konieczność i będą jednolicie postępowali. Jeżeli nie uznają jednolitości, wówczas **dadzą Niemcom możność wycofania się od znacznej części swoich zobowiązań.** Jeżeli natomiast żądania pod adresem Niemiec będą ustalone i jeżeli będzie wydajność Niemiec wyklarowana, w takim razie będzie pewnem, że **Niemcy nie unikną następstw,** gdyby próbowały się cofnąć. Musimy naszym sprzymierzeńcom wyjaśnić, że jest w interesie wszystkich **uzyskać trwały spokój.** (Oklaski).

KREDYTY DLA AUSTRJI.

Londyn, 25 stycznia (PAT). Dzienniki omawiając stosunki w Austrji, twierdzą, że delegat angielski na konferencji w Paryżu **omówi w pierwszym rzędzie kwestję austrjacką.**

»Observer« pisze, że udzielenie pomocy dla Austrji jest rzeczą **bardzo ważną dla wszystkich państw koalicyjnych, ponieważ idzie o to, »by z Austrją płynąć lub zatonąć«. Upadek Austrji pociągnąłby za sobą napewno upadek Czechosłowacji a także prawdopodobnie Jugosławji.** Wiedeń jest bardzo ważny dla handlu angielskiego, ponieważ jedynie Wiedeń rozporządza dobrze zorganizowaną **służbą bankową.** Jeżeli propozycja Wiliama Gooda nie zostanie wykonana, to musi się wynaleźć inną drogę dla **uratowania Austrji.** Nie można sądzić, że jest to nie do przeprowadzenia, jeżeli podobnie jak Anglja także inne państwa przyjmą przypadający na nich udział w pożyczce udzielonej dla ratunku Austrji.

Londyn, 24 stycznia (PAT). »Manchester Guardian« dowiaduje się, że Rada najwyższa zajmować się będzie **zagadnieniem austrjackiem.** Panuje przekonanie, że przez udzielenie kredytu w wysokości **50.000 funtów szterlingów,** rozłożonego na 5 lat, **dałoby się to zagadnienie rozwiązać.** Jeżeli Ameryka odmówi współdziałania, **wówczas Anglja poniesie cały ciężar.**

Władze serbskie aresztowały angielskiego attaché.

Nauen, 25 stycznia (East Express). Według wiadomości z Rzymu, **aresztowały okupacyjne serbskie władze w Czarnogórze wojskowego angielskiego attache,** w chwili przybycia jego do Antiwari. Attache przybył tam w celu przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zażalenia ludności czarnogórskiej na ucisk, doznawany ze strony władz serbskich.

Połączenia telefoniczne z Warszawą są uszkodzone, skutkiem czego nie otrzymaliśmy depesz z Warszawy. Również linja telefoniczna między Warszawą a Lwowem jest uszkodzona, co uniemożliwiło otrzymanie depesz na drodze pośredniej przez Lwów.

Różne wiadomości polityczne.

KONGRES CZECHOSŁOWACKIEJ PARTJI NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ. Od kilku dni odbywa się w Pradze kongres czechosłowackiej partji narodowo-socjalistycznej. W kongresie biorą udział równi z przedstawicielami nowo założonej narodowo-socjalistycznej partji w Jugosławji, którzy oświadczyli w swoich przemówieniach, że zamierzają podjąć inicjatywę, aby nietylko w Jugosławji ale również we wszystkich innych słowiańskich państwach wytworzyć specjalnie narodowy prąd socjalistyczny. Kongres zakończył się przemówieniem dra Klofacza.

CHURCHILL PRAWDOPODOBNIE USTĄPI ZE STANOWISKA MINISTRA WOJNY. »Times« donosi, że Lee of Farrehau zastąpi prawdopodobnie Churchilla w charakterze sekretarza stanu dla wojny.

ODWETOWE ZARZĄDZENIA ANGIELSKIE. Z Kopenhagi donoszą: Komendant wojskowy Dublina ogłosił ponownie, że jeżeli sinfeiniści nie zaprzestaną zbrojnych napadów na wozy i samochody policji i wojsk angielskich, w takim razie na każdym wozie i samochodzie znajdować się będzie któryś ze znanych przywódców irlandzkich, jako zakładnik. W Corku za zamordowanie dwóch tajnych ajentów policji angielskiej wysadzono w powietrze dwa bazary handlowe.

18 POSŁÓW IRLANDZKICH W WIĘZIENIU. Jak donosi »Daily Telegraph«, obecnie znajduje się w angielskich więzieniach 18 irlandzkich członków parlamentu angielskiego, podejrzanych o współdziałanie z sinfeinistami.

WYJAZD PRZEDSTAWICIELI SOWIETÓW Z AMERYKI. Z Nowego Jorku donoszą, że Ludwik Martens, rosyjski sowiecki zastępca, opuścił Stany Zjednoczone i udał się w drogę do Rosji przez Sztokholm. Towarzyszy mu około 40 osób.

CIĘŻKIE STRATY ARMJI GRECKIEJ. Według doniesienia »Chicago Tribune« z Konstantynopola, przybyło tamże dwa tysiące rannych armji greckiej. Twierdzą, że wojska greckie poniosły w Małej Azji ciężkie straty.

NIEPOKOJE W HISZPANJI. (»East Express«). Według wiadomości z Paryża, niepokoje w Hiszpanji trwają nadal. W Sevilli wyrządził wybuch bomby znaczne szkody. Wielka fabryka towarów tekstylnych w Barcelonie została z powodu zamachu na dyrekcję zamkniętą, wskutek czego 1.300 robotników pozostało bez pracy.

DYMISJA GABINETU W HISZPANJI. Gabinet hiszpański podał się do dymisji.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Usposobienie w dalszym ciągu niejednolite. Wśród żywych obrotów papierami przemysłowemi handlowemi, jedne idą w górę, drugie spadają. Spadły: »Polski Glob«, »Zieleniewski«, »Parowozy«, »Trzebinia«, »Górka«, »Trzebinia (mydło) i »Krakus«.

Zwyżkę wykazują: »Siersza elektryczna« (700 punktów), »P. T. H.«, »Żegluga«, »Automotor«, i »Tepege« (400). Reszta bez zmiany.

W akcjach bankowych ruch żywszy, niż na poprzednich zebraniach. Poszukiwano: Bank przemysłowy po 670, Hipoteczny po 695—700 oraz Małopolski po 710.

W papierach lokacyjnych zupełny zastój.

Z walut i dewiz tylko austrjackie posunięto o 10 punktów.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 24 stycznia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Transakcja		670'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Transakcja	695'—	700'—
Bank Małopolski	675'—	725'—
Transakcja		710'—
Ziemski Bank Kredytowy	675'—	775'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—
Polskie Tow. handlowe	1550'—	1650'—
Transakcja	1630'—	1580'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	725'—	775'—
Transakcja	760'—	750'—
»Polski Glob«	2800'—	3000'—
Transakcja	2950'—	2900'—
Żegluga Polska	1200'—	1300'—
Transakcja	1200'—	1300'—
Zieleniewski	8000'—	8500'—
Transakcja	8000'—	8505'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	4700'—	5100'—
Transakcja	5025'—	4700'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	6300'—	6550'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	4800'—	5000'—
Transakcja		4950'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
Transakcja	2400'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	7200'—	7600'—
Transakcja	7200'—	7550'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6800'—	7100'—
Transakcja		7000'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. gór.	9800'—	10200'—
Transakcja	9800'—	10200'—
Polska Nafta	3600'—	3800'—
Transakcja	3700'—	3725'—
Elektrownia w Sierszy	8800'—	9300'—
Transakcja	8850'—	9300'—
»Oikos« T. A.	4600'—	4900'—
»Pezet« powsz. zakłady budowl.	1700'—	1900'—
Transakcja	1800'—	1825'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3000'—	3400'—
Transakcja		3400'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wyskok.	4100'—	4300'—
Transakcja		4300'—
Fabryka porcelany w Ćmielowe	4800'—	5000'—
Transakcja		4900'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	840'—	880—		
Franki francuskie	50'—	54'—		
Marki niemieckie	13'—	14'—	13'50	14'50
Korony austr.	120'—	130'—	125'—	135'—
Korony czeskie	10'50	11'50	10'50	11'50
Lei rumuńskie	11'—	12'—		
Liry włoskie	28'—	30'—		

GIEŁDA LWOWSKA z 24 bm.: Ruble carskie setki 520—560, pięćsetki 520—560, drobne 380—420, ruble dumskie tysiączki 105—125, po 250: 85—105, karbowańce tysiączki 5—8, grzywny po 500 i wyżej 8—11, franki francuskie 59—62'25, szwajcarskie 138—150, funty szterlingi 3300—3600, dolary amerykańskie 820—950, kanadyjskie 650—700, marki niemieckie tysiączki 1425—1525, setki 1325—1425, drobne 1225—1325, lei rumuńskie pięćsetki 1200—1325, drobne 1100, 1225, liry włoskie 31'50—34'50, korony czeskie 1150—1250, korony austrjackie 114—120, franki belgijskie 61—65'50, korony szwedzkie 186—204, korony duńskie 172—185, korony norweskie 169—182, marki fińskie 25—28, floreny holend. 290—315. Dewizy. Londyn 3300—3600, Paryż 59—62'25. Zurych 138—150, Praga 1150—1250, Wiedeń 125—135, Berlin 1440—1540, Nowy York 820—950, Medjolan 31'50—34'50, Bukareszt 1200—1325. Bruksela 61—65'50, Kopenhaga 172—185, Finlandja 28—30'50. Holandja 290—315, Szwecja 186, 204, Norwegja 169—182.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 24 bm.: Renta majowa 99, austr. renta koronowa 98'75, renta lutowa 99, losy tureckie 3590, priorytety kolei południowej 2610, Anglobank 1110, Bankverein 1187, Bodenkredit 2625, austr. Zakład kredytowy 1480, Bank depozytowy 1000, Laenderbank 1800, Merkury 970, Unionbank 1002, Bank obrotowy 810, Živnostenska 3690, Kolej północna 20.100, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3905, Koleje austrjackie 4590, Kolej południowa 3500, Alpiny 5345, Berg und Huetten 12.000, Krupp 1800, Poldihuette 4480, Prager Eisen —, Rima 4100, Skoda 3080. Zieleniewski 5800, Apollo 7500, Fanto 31.000, Galicyjskie Karpaty 18.200, Galicja 26.000, Schodnica 19.000, Siersza 4500.

GIEŁDA AUSTRJACKA z 24 bm.: Amsterdam 20550 Zagrzeb 415, Berlin 1012, Bruksela 4555, Budapeszt 116, Bukareszt 830, Kopenhaga 125'75, Londyn 240, Medjolan 2240, Nowy York 634, Paryż 4370, Praga 797, Sofja 767'50, Sztokholm 13.520, Warszawa 0'75, Zurych 9.835, dolary 628, belgijskie 4530, bułgarskie 760, duńskie 12.525, marka niemiecka 1012, angielskie 2390, francuskie 4350, holenderskie 20.300, włoskie 2225, jugosłowiańskie 1660, marka polska 82'50, rumuńskie 820, rosyjskie 317, szwedzkie 13.470, szwajcarskie 9816, korona czeska 800, węgierska 118.

GIEŁDA PRASKA z 24 bm.: Warszawa 9, marka niemiecka 123'75, marka polska 8, Berlin 123'75.

GIEŁDA NIEMIECKA z 24 bm.: Dolary 58'45, belgijskie 436'50, funty 224, francuskie 419'50, włoskie 219'50, marka polska 6'95, korona czeska 78'55, austr. niestemplowane 11'07½, stemplowane 10'32½, rumuńskie 80'10, szwajcarskie 934, Amsterdam 1988, Antwerpja 438'55, Chrystjanja 1156'90, Kopenhaga 1201'25 Sztokholm 1283'70, Helsingfors 205'75, Włochy 215'75, Londyn 224'75, Nowy York 59'44, Paryż 420'55, Szwajcarja 934'05, Hiszpanja 799'20, Wiedeń stemplowany 15'73, Praga 79'15, Budapeszt 10'98.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 24 bm.: Berlin 10'62½, Holandja 212, Nowy York 635'60, Londyn 24'09, Paryż 44'50, Medjolan 23, Bruksela 46'75, Kopenhaga 127'50, Sztokholm 138'25, Chrystjanja 123, Madryt 85'75, Buenos Aires 222'50, Praga 8'45, Budapeszt 1'17½, Zagrzeb 4'40, Bukareszt 8'40, Warszawa 0'85, Wiedeń 1'70, austrjacka korona 1.

LIKWIDACJA »PUZAPPU«. Jak z Warszawy donoszą, likwidacja »Puzappu« objęła poszczególne wydziały, względnie części wydziałów, przedewszystkiem wydziały, które z powodu zniesienia zasady gospodarki państwowej odnośnie do zarządzanymi przez nich artykułami, straciły niejako naturalne swe podstawy. Po przeprowadzonej likwidacji pozostanie sam ośrodek urzędu, co do którego rząd postanowi, czy ma wejść w skład ministerstwa przemysłu i handlu, jako organ rozrachunkowy i przeprowadzający wszystkie zagraniczne zakupy rządowe. Być jednak może, iż rząd postanowi ową pozostałość »Puzappu« przekształcić w towarzystwo prywatne, dokonywujące owych zakupów pod kontrolą, a może nawet i przy współudziale rządu. Stan urzędników »Puzappu« zmniejszył się w czasie od października 1920 do stycznia 1921 r. o 117 osób.

ZNIESIENIE URZĘDU PAŃSTW. EKSPORTU DRZEWA. Z Warszawy donoszą: Na mocy rozporządzenia rady ministrów z dnia 4 bm. utworzony przy ministerstwie skarbu państwowy urząd eksportu drzewnego został zniesiony. Wszystkie akta i sprawy tego urzędu oraz wszystkie urządzenia techniczne i komunikacyjne, będące w jego rozporządzeniu, przekazano ministerstwu rolnictwa i dóbr państwowych, z tem, że sprawy, dotyczące umów eksploatacyjnych oraz sprzedaży zagranicą materjałów drzewnych, mają być załatwione przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych w porozumieniu z ministerstwem skarbu w osobie wyznaczonego w tym celu delegata.

TRAKTAT HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ przejdzie w najbliższych dniach na drogę realizacji.

DEWALUACJA RUBLI SOWIECKICH. Od osoby wiarogodnej przybyłej z pow. słuckiego dowiadujemy się, że tam rozplakatowano urzędowe ogłoszenie o dewaluacji rubli sowieckich 100 rubli = 1 rubel. Nowe pieniądze pełnowartościowe nie zostały jeszcze wydane. Pieniądze carskie i dumskie są konfiskowane. W tym celu odbywają się masowe rewizje we wsiach i miasteczkach (Krap).

MARKA NIEMIECKA SPADNIE. »National Zeitung« donosi z Bazylei. Szwajcarskie koła finansowe zapewniają, że obecna zwyżka marki niemieckiej jest tylko zjawiskiem przemijającem. Marka niemiecka jest używana tylko, jako przedmiot spekulacji. Stały wzrost marki niemieckiej można uważać za wykluczony, jak długo niemiecki bank państwowy puszczać będzie w obieg około 2 miljardy nowych banknotów markowych.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA TELEGRAFICZNA. (»East Express«). W Pradze skończyły się obrady międzynarodowej konferencji telegraficznej. Przemawiał minister poczt i telegrafów, który wyraził radość z powodu dobrych wyników konferencji i podziękował cudzoziemcom za przybycie. Przewodniczący konferencji, jeneralny inspektor, Angelini z Rzymu, podziękowawszy ministrowi i rządowi czeskiemu za przybycie, oświadczył, że obrady te będą podstawą dla obrad przyszłego światowego kongresu telegraficznego. W konferencji brała również udział Bułgarja.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Władysław z Żelanki Żeleński

artysta-muzyk
Doktor filozofji, Dyrektor Konserwatorjum muzycznego, honorowy obywatel m. Krakowa

przeżywszy lat 83, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 23 stycznia 1921 roku. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 19 przy ulicy Garncarskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 26 b. m., o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we czwartek, dnia 27 b. m., o godzinie 10 rano w kościele N. P. Marji.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Ś. p.

Bronisława Glaserowa

zmarła po długiej a dolegliwej chorobie, przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu w Krakowie nastąpi we środę, dnia 26 b. m., o godzinie 3 po południu, o czem zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

RODZINA.

Bardzo uzdolniona krawczyni

z zagraniczną praktyką, bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, szybko wykonuje suknie balowe, a także przerabia najstarsze kostjumy i suknie na najświeższe fasony. Poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" M. H. 12. 513

Zgubiono

na targu w Myślenicach dokumenty wojskowe na nazwisko Józef Rykała w Osieczanach, p. Myślenice. Dokumenty te unieważnia się. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adresem: Józef Rykała, Osieczany Nr 14, p. Myślenice. 514



Wózki dziecięce

poleca najtaniej
skład i pracownia wózków
I. BOTWINA
Kraków, ul. Florjańska 30.
Tamże przyjmuje się wózki do naprawy, oraz są do nabycia **gumy do kółek w najlepszym gatunku.** 519 1 2

Dom handlowo-komisowy E. Szczeciński i Ska, Warszawa, ul. Złota 39, ustosunkowany we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu, prowadzony przez specjalistów kupców, chrześcijan, poszukuje przedstawicielstw firm na państwo polskie. Poważne referencje. 395 2 2

Nadszedł transport

podszewek jedwabnych, półjedwabnych, bawełnianych, oraz brokatów. Kraków, ul. Brzozowa 4, I p.
145 6 6

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 143 8 20

Konkurs.

Zwierzchność gminna w Radomyślu Wielkim ogłasza konkurs na posadę **lekarza miejskiego** z płacą roczną 12.000 Mkp. Posada do objęcia zaraz. Termin do wnoszenia podań do dnia 15 lutego 1921.

Burmistrz:
373 **Jarosz.**

Automobile „Steyr"

austr. Towarzystwa fabryki broni 314 3 3

Wozy osobowe 6-cylindr. 12/40 HP
pierwszorzędnej jakości, z natychmiastową dostawą

Generalne zastępstwo na Polskę:
„Automotor", Spółka akc.
Kraków-Dębniki, ul. Barska 12, telefon 153.

Stenografistka

polsko-niemiecka, bardzo biegła, pisząca również bardzo biegle na maszynie, z praktyką biurową, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „**Stenografistka**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 449 2 2

Kredens salonowy

duży i mały, do sprzedania. Wiadomość: ul. Wielopole 14, u stolarza. 360 2 3

Zakład przemysłowy

poszukuje pokoju umeblowanego dla majstra warsztatowego. Dzielnica obojętna. — Zgłoszenia pod: skrytka pocztowa 151, Kraków, główna poczta. 381 3 0

Gruntowną naprawę
maszyn do pisania
zakuteczna najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna
W. Kegha, ul. Florjańska 3.
428 2 10

Kupuję

każdą ilość polskich marek, wartości 3, 5, 10, 15, 20, 25, 40 i 50 fenigów, używanych lub nieużywanych. O oferty z ceną prosi **Karol Firuzek w Skoczowie**, Śląsk.
311 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 73 18 20

Inżynier specjalista

pierwszorzędna siła, do prowadzenia działu **robót żelazo-betonowych**
w poważnej firmie budowlanej w Warszawie, **potrzebny od 1 kwietnia b. r.**

Zgłoszenia wyczerpujące wraz z warunkami wynagrodzenia składać pod **„Beton"** do Biura ogłoszeń Tow. akc. „Reklama Polska" w Warszawie, ul. Jasna 10. 507 1 3

GDAŃSKA KOMPANJA HANDLOWA

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Gdańsk, ul. Długa 2, telefon 3135. Adres telegr.: „Compania"

Oddział skór i pasów transmisyjnych
dostarcza z pierwszego źródła, po niskich cenach, w każdej ilości:

surowych skór, europejskiego i zamorskiego pochodzenia;
skór dla szewców, rymarzy, siodlarzy i rękawiczników;
pasów transmisyjnych pierwszego gatunku, ze skóry, sierści wielbłądziej, Balata, konopi i t. d.;
technicznych artykułów ze skóry, gumy, azbestu, jak również pakunkow Manżety i t. d.;
technicznych olejów i smarów;
garbników, jak: Quebracho, kory mimozowej, Sumach, Valonea i t. d.;
maszyn dla garbarni, fabryk pasów transmisyjnych i fabryk obuwia. 14 11 17

Nowo otworzona pracownia konfekcji damskiej
JULJI POLACZKOWEJ

w Dębnikach, przy ulicy Pułaskiego L. 5, I. piętro
(przecznica ulicy Barskiej)

zawiadamia Szan. Panie, iż przyjmuje suknie balowe, wizytowe, kostjumy, płaszcze, bluzki, spodnice i różne przeróbki.
Tamże bieliznę do szycia damską i męską, jakoteż bieliznę i suknie do haftowania. 505
Wykonuje starannie i artystycznie wyprawy ślubne.

JARMARK WIOSENNY W LIPSKU

w połączeniu z

JARMARKIEM ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH i BUDOWLANYCH

odbędzie się

od 6 do 12 marca 1921 r.

Środowisko handlu międzynarodowego

dające jak największe korzyści zarówno wystawcom, jak i zakupującym. 510

LICZBA CUDZOZIEMCÓW

odwiedzających Jarmarki Lipskie, wzrasta ustawicznie, a ostatnio dosięgła

przeszło 100.000.

Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacyj udziela

Urząd Jarmarków Lipskich w Lipsku

jak również przedstawiciel na Polskę

WŁADYSŁAW GLAZER

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 55, telef. 230-55.

Do sprzedania

objekty fabryczne, nadające się na jakąkolwiek fabrykę wraz z magazynami, piwnicami, stajnią, domem piętrowym i parterowym, polem i ogrodem. Zgłoszenia pod **„Fabryka"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 526

Zastępstwo

fabryki, firmy handlowej, lub przedsiębiorstwa handlowego, na Śląsk i Małopolskę, przyjmie zaraz rutynowany kupiec. Bliższych wiadomości i wyjaśnień udzieli z grzeczności E. Kulisz, Bielsko, Schlachthofstrasse 6. 488 2 3

Podręcznik Filatelistyki polskiej

zeszyt I, cena 40 Mk, z przesyłką 45 Mk, oraz

Katalog marek Michla

część I, Europa, cena 220 Mk, z przesyłką 230 Mk, wyszły z druku. Do nabycia tylko w handlu marek **„Filatelja", Kraków, Rynek gł. 9,** po nadesłaniu gotówki.
451 2 3

2 kamienice

razem, 1-piętr. (narożnik), za 2 miljony (tylko katolikowi) sprzeda pełnomocnik Jan Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 479 2 2

Maszyny blacharskie

i tokarnia do sprzedania. Wiadomość: „Skała", ul. Bracka 13.
469 2 3

Rabka.

Kupię willę z urządzeniem lub pensjonat w Rabce. Zgłoszenia list. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„Willa".** 455 2 3

Mieszkania

z 3 pokoi i kuchni poszukuje się zaraz. Za pośrednictwo dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia pod **„Korzystnie"** do Biura ogłoszeń Feliksa Staitera, ul. Grodzka 13.
456 3 3

Kasa ogniotrwała

Nr 3, marki „Wiese", prawie nowa, do sprzedania. — Wiadomość w kawiarni: Podgórze, ul. Józefińska 4. 484 2 2

?
Bez Ameryki

maszyny do pisania, kasy kontrolne naprawia i przerabia w najkrótszym czasie, oraz poleca przybory do tychże: wstążki, rolki kuponowe i t. p. **Juljusz Hecker, Kraków, ul. Św. Marka 25.** 445 2 4

Rutynowanej stenotypistki

polsko-niemieckiej, poszukuje firma **Falter i Dattner, Kraków, ul. Basztowa 23,** do natychmiastowego wstąpienia. 426 3 3

SZCZOTKI do szorowania, do froterowania, do zamiatania, do sukien, do zębów

Najtańszy skład mydeł toaletowych. Pudry i perfumy z fabryk krajowych i zagranicznych. — Artykuły toaletowe i kosmetyczne.

Oliwy mineralne. Wazelina. Smar do wozów. Lakiery. Pasta do bucików. Pokosty Ia. Hurtownie polecają najtaniej detajlicznie:

REIM i SPÓŁKA

Kraków, Rynek główny 37. 432 3 3

Przy rzeźni miejskiej w Poznaniu wakuje posada

weterynarza.

Pensja unormowana zostanie według nowego planu poborów z wszelkiemi dodatkami. Kandydaci zechcą spiesznie nadesłać zgłoszenia swe z podaniem dotychczasowej działalności oraz życiorysem i świadectwami w odpisach.

512 **Magistrat miasta Poznania.**

Szelak i francuska żywica

z bezpośredniego importu stale do nabycia.
E. GUTGISSER, Wiedeń, XX., Nussdorferstrasse 4.
Adres telegr.: **Gutgisser Wien.** 528 1 2

OGŁOSZENIE.

„AZOT" S. A. w Borach pod Jaworznem.

Podwyższenie kapitału akcyjnego na 14,000.000 marek p. (II-ga emisja).

Na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 4-go października 1920 r., zatwierdzonych reskryptem ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 22-go października 1920 r., Nr P. P. 789/2, zostaje dotychczasowy kapitał akcyjny Towarzystwa »Azot«, Spółka akcyjna w Borach, podwyższony z 3,500.000 K czyli 2,450.000 Mk na

14,000.000 Mk

przez wydanie nowych, pełnowpłaconych, na okaziciela opiewających, 82.500 sztuk akcyj wartości nominalnej po 140 Mk za sztukę, które mają udział w zyskach przedsiębiorstwa, począwszy od dnia 1-go stycznia 1921 r.

Cały kapitał akcyjny został na poczet powyższej II emisji niezależnie od zastrzeżonego — jak niżej — prawa poboru, objęty i w całości wpłacony przez

Bank Małopolski i Polski Bank Krajowy
wraz z grupą akcjonarjuszy.

Dotychczasowym **posiadaczom akcyj pierwszeństwa** przyznanem zostało prawo poboru jednej akcji **nowej na dwie dawne** po cenie 280 Mk za sztukę; posiadacze dawnych **akcyj zakładowych** mają takież prawo poboru, t. j. **jednej** akcji nowej na **dwie dawne** po cenie **420 Mk** za sztukę.

Prawo poboru zgłosić należy do dnia 31-go stycznia 1921 r., po upływie którego prawo to gaśnie.

Celem wykonania prawa poboru przedłożyć należy tymczasowe poświadczenie na akcje pierwszej emisji, które, po odpowiedniem potwierdzeniu wykonanego prawa poboru, zostaną zwrócone.

Zgłoszenia, celem wykonania prawa poboru, przyjmują:
w Krakowie: Bank Małopolski, Rynek główny 25, oraz Polski Bank Krajowy, Filja tegoż, plac Szczepański;
we Lwowie: Polski Bank Krajowy. 441 2 3